Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. DZIŚ: FILM 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18
w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu plac 23-go Stycznia 8/10
w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 I. — w Inowrocławiu, Rynek 20.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 230. | BYDGOSZCZ, czwartek dnia 6 października 1932 r. | Rok XXVI.

Niemcy pragną się zbroić

choćby za cenę sojuszu z Francją.

Arnold Rechberg odkrywa tajne plany Papena.

Paryż, 4. 10. (PAT) Korespondent berliński dziennika „Le Capital“ miał wywiad ze znanym politykiem i przemysłowcem niemieckim Arnoldem Rechbergiem, który po dłuższej konferencji wychodził od kanclerza Papena.

Na zapytanie dziennikarza, co zamyślają Niemcy, Rechberg odrzekł, że **rząd Papena zdecydowany jest na wszystko. Niemcy będą się zbroić za zgodą lub nawet bez zgody innych państw. Niech się stanie, co chce. Niemcy stworzą milicję dla skompletowania kadr Reichswehry. Wyekwipują ją w nowoczesną broń i materjały wojenne, wkońcu wprowadzą obowiązkową służbę wojskową wbrew klauzuli traktatu wersalskiego nawet pod groźbą nowej okupacji Nadrenji.**

Kanclerz von Papen — mówił Rechberg — wyciągnął rękę do Francji, proponując jej układ militarny. Wszystkie problemy, pozostające w zawieszeniu między Francją a Niemcami mogłyby być uregulowane w bezpośrednich rozmowach między Herriotem a Papenem, w których wzięliby również udział członkowie gabinetów obu państw. Herriot propozycję te odrzucił; odrzucił również propozycję sojuszu militarnego, która chociaż nie była uczyniona oficjalnie, jednak była mu zakomunikowana przez trzecie osoby.

Propozycja przewidywała przewagę militarną Francji **500.000 żołnierzy francuskich i 300.000 niemieckich.** Przewidywana była również możliwość najściślejszej współpracy sztabów generalnych obu państw skoro **oficerowie francuscy mieli być przydzieleni do niemieckiego sztabu generalnego i odwrotnie.** W tych warunkach nie mogłoby już być mowy o żadnych tajnych zbrojeniach. W odróżnieniu do wszystkich swych poprzedników von Papen nigdy nie dążył do połączenia się z Anglją i Stanami Zjedn. celem izolowania Francji. **Obecny rząd jest najbardziej nacjonalistyczny, a jednocześnie najbardziej frankofilskim ze wszystkich rządów w okresie ostatnich 10 lat.**

Wzamian za to Francja **trwa w dążeniu do przeciwstawiania Niemcom wspólnego frontu sygnatarjuszy traktatu wersalskiego.** Stosunki między Francją i Niemcami mogą być albo bardzo dobre, albo bardzo złe. Na coś pośredniego niema miejsca. Błąd premjera Herriota jest właśnie spowodowany brakiem wiary w tę prawdę.

Wywiad Rechberga jest bezczelnym trickiem niemieckiej propagandy, która chce przyzwyczaić cały świat do myśli, że Niemcy odbudują przecież armję z 1914 r.

Trybunał brzeski dobrnął nareszcie do portu.

Warszawa, 5. 10. (tel. wł.) Motywy wyroku w **procesie brzeskim** obejmują 900 stron pisma maszynowego. Zostały one przesłane do apelacji, ale nie zostały jeszcze ogłoszone. Ukażą się one w formie broszur, których odpis otrzymają oskarżeni. Sędzia Leszczyński zgłosił uzasadnienie swojego sprzeciwu.

Zamówienia wschodniego sąsiada.

Warszawa, 5. 10. (tel. wł. — r.) Dotychczasowe dostawy dla Sowietów żelaza i stali na sumę 20 milj. zł są już na ukończeniu.

Obecnie toczą się rokowania o dalsze dostawy, wartości ponad 7 milj. zł. Nowe zamówienia sowieckie mają wynosić 20 tys. ton żelaza i stali.

Konferencja 5-ciu mocarstw.

Nowy plan ratowania konferencji rozbrojeniowej.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Berlin, 5. 10. Idea **ponownej konferencji 5-ciu mocarstw mająca na celu uratowanie genewskiej konferencji rozbrojeniowej wyszła od brytyjskiego premjera Mac Donalda.** Koła socjalistyczne zarzucają wręcz, iż Mac Donald nie chce dopuścić, ażeby jego byly towarzysz partyjny **Henderson mógł wykazać się sukcesem w opinji publicznej świata i dlatego całą inicjatywę chciałby skoncentrować w swoim ręku.**

Zresztą pomysł nowej konferencji spotkał się we Francji z przyjęciem nad wyraz chłodnem. Według ostatnich wiadomości Francja uzależniła swój udział w konferencji od następujących trzech punktów;

1. Konferencja nie może się odbyć w Londynie, lecz tylko w Genewie w ramach zwyczajnej procedury Ligi Narodów.

2. **Małe mocarstwa muszą wyrazić swoją zgodę na odbycie powyższej konferencji.**

3. Biorące udział mocarstwa nie mogą uchwalić żadnej decyzji, lecz tylko projekty, które mają być przedłożone konferencji rozbrojeniowej.

Jednocześnie z zaproszeniem do Londynu brytyjski chargé d'affaire wręczył wczoraj sekretarzowi stanu w urzędzie dla spraw zagranicznych Bülowowi zaproszenie do wzięcia udziału w konferencji.

Rząd Rzeszy oświadczył, że w zasadzie jest gotów skorzystać z tego zaproszenia, jednak jeszcze chciałby uzyskać pewne gwarancje, które umożliwiłyby uczestniczenie w obradach. Pod gwarancjami temi rozumie się niemieckie żądanie **uznania zasady równouprawnienia,** której Niemcy trzymają się kurczowo. W tym celu w najbliższych dniach zarówno w Londynie, jak i w Paryżu nastąpić ma sondowanie opinji obu tych rządów. W kołach politycznych zapatrują się optymistycznie i przypuszczają, że **mimo chłodnej miny Niemcy skwapliwie skorzystają z tego złotego mostu, jaki stara się wybudować dla nich rząd angielski. AR.**

—::—

Skutki złego doboru ludzi.

Warszawa, 5. 10. (tel. wł. — r.) W warszawskim sądzie grodzkim IV oddziału wykryto **poważne nadużycia i malwersacje,** których dopuścił się sekretarz sądu Zygmunt Bresler. Całe archiwum sądowe zostało **opieczętowane.** Dochodzenia oddano w ręce prokuratora Sieroszewskiego. Sędzia sądu grodzkiego, który był odpowiedzialny za gospodarkę **podał się do dymisji,** która została przyjęta. Wywołała ona wielką sensację w sferach sądowych.

Sprawa Breslera zatacza coraz szersze kręgi.

Karpiński doleciał już do Aleppo.

Aleppo, 4. 10. (PAT). Przybył tu o godz. 16,45 kpt. Karpiński, który dziś o godz. 7,45 rano wystartował ze Stambułu. Trasa tego lotu wynosi 1200 km. **Wskutek niepogody lot odbywał się w bardzo trudnych warunkach.**

Czy dalsze pogorszenie sytuacji urzędników państwowych?

Zaostrzone komisje dyscyplinarne. — Krzyżyk na awansach. — Słuchy o dalszej obniżce płac.

Na jednem z najbliższych posiedzeń Rady Ministrów ma wejść pod obrady projekt, nowelizujący dotychczasowe przepisy **pragmatyki urzędniczej.** W sprawie tej zabrał głos organ Zw. Zrzeszeń Urzędniczych **„Jedność“.** Według tego projektu mają być **zniesione komisje dyscyplinarne,** dziś niezależne od władz administracyjnych. Nowe komisje mają być podporządkowane szefom tych resortów, których pracownicy mają być sądzeni, a więc: wojewodom, prezesom izb skarbowych, kuratorom i t. d.

Nowa pragmatyka ma przewidywać powierzenie wyższych stanowisk, do których jest przywiązana wyższa grupa uposażeniowa, pracownikom grup niższych, bez awansu i bez dodatku.

Projekt noweli wywołał w sferach urzędniczych **duże zaniepokojenie.** Centralna Rada Pracownicza ma interwenjować w tej sprawie u rządu.

Podobno projekt ten będzie skierowany na drogę sejmową.

Dokoła tej sprawy pojawiły się różne, niekiedy wprost fantastyczne pogłoski, którym sprzyja tajemniczość, w jakiej rodzi się tak ważne dla świata urzędniczego nowe prawo.

*

Coraz częściej i coraz głośniej mówi się w Warszawie o tem, iż rząd **z Nowym Rokiem przeprowadzi redukcję pensji urzędniczych.** Najuporczywiej powraca pogłoska o obniżce pensji do VIII. kategorji o 10%, a od VIII. kat. w dół o 12%. Rząd ma przeprowadzić dalsze redukcje cen wyrobów kartelowych i w części monopolowych, aby później powołując się na obniżenie dotąd sztywnych cen odebrać z lekkiem sercem pracownikom państwowym część ich **głodowych zarobków** na ratowanie budżetu państwowego.

Pogłosce tej zaprzecza prasa sanacyjna — ale co jej znaczą zaprzeczenia przekonaliśmy się niedawno, bo w ub. tygodniu. Prasa sanacyjna zaprzeczała pogłosce o redukcjach urzędników w min. Opieki Społecznej, tymczasem redukcja nastąpiła.

Dałby Bóg, aby pogłoska ta nigdy się nie sprawdziła. Sami radzibyśmy ją włożyć „między bajki“, gdyby nie te stosunki nasze, w których wszystko jest możliwe. (r)

Apel do Ligi Narodów

Wobec szykan niemieckich, uniemożliwiających otwarcie gimnazjum polskiego w Bytomiu.

Katowice. (PAT) „Opolskie Nowiny“ otrzymały wiadomość, że dzielnica pierwsza związku Polaków w Niemczech wysłała następującą depeszę do Drummonda, generalnego sekretarza Ligi Narodów:

Mniejszość polska na niemieckim G. Śląsku **przystąpiła do zorganizowania prywatnego gimnazjum polskiego w Niemczech zgodnie z art. 97 konwencji genewskiej.** Przeprowadzono wszystkie prace, potrzebne dla otwarcia gimnazjum w Bytomiu. Gmach dostosowano do wymagań władz niemieckich. Program nauki i kompetencje nauczycieli przedstawiono władzom. **100 uczniów, pobierających dotąd naukę na polskim G. Śląsku przeważnie w Lublińcu pozostaje obecnie bez nauki, oczekując na otwarcie gimnazjum.** Niemieckie władze **zwlekają z udzieleniem koncesji.** Rodzice są bardzo zaniepokojeni, że ich synowie stracą rok szkolny. **Mniejszość polska nie rozumie postępowania niemieckich władz szkolnych.** Prosimy poprzez swemi wpływami starania o uzyskanie koncesji koniecznie przed zakończeniem feryj, tj. przed dniem 12 października. (—) **Ks. Koziołek i (—) Wesołowski.**

Nowa karta z dziejów wielkiej wojny.

Słynny „plan Schliefena" został zdradzony Francuzom

przez niezadowolonego z awansu oficera niemieckiego.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 5. 10. Rewelacje byłego francuskiego ambasadora w Piotrogrodzie Maurycego Paléologue'a o **popełnionym przez wyższego niemieckiego oficera sztabu generalnego zdradzie planu Schliefena, którego znajomość jak wiadomo zadecydowała o wyniku bitwy nad Marną, a zatem całej wojny światowej wywołała w tutejszych sferach wojskowych zrozumiałe poruszenie.**

Paléologue opowiada w swych pamiętnikach, że niemiecki zdrajca, który zamiast maski miał obandażowaną głowę zetknął się trzykrotnie z wysłannikami francuskiej służby wywiadowczej, mianowicie w Paryżu, w Brukseli i w Nicei. **Za niską cenę 60.000 franków, stanowiącą tylko zwrot kosztów, strategiczny plan operacyjny, opracowany przez ówczesnego szefa sztabu generalnego, gen. von Schliefena, a znanego ogólnie pod nazwą „Planu Schliefena", dostał się do rąk francuskich.**

Jako motyw działania szpiega podaje Paléologue, że kierowała nim nie chęć zysku, lecz że działał **w podrażnionej ambicji w następstwie pominięcia go przy awansach oficerów generalnego sztabu.** Ta afera niemieckiego Wedla podziałała tutaj jak bomba. Niemiecki urząd dla spraw zagranicznych niezwłocznie zwrócił się do Ministerstwa Reichswehry celem wszczęcia dochodzeń. Zostały one w międzyczasie zarządzone i polegają głównie na ustaleniu kół tych oficerów, którym plan Schliefena był służbowo znany. Dalej mają być w najbliższych dniach kontrolowane wszystkie listy awansów sztabowców od 1904 począwszy, ażeby móc sprawdzić, który oficer sztabu czuł się kolejnością awansów pokrzywdzony lub niezadowolony. **Ministerstwo Reichswehry sądzi, że tą drogą uda się ustalić osobę zdrajcy, który według danych francuskich później został nawet generałem.**

Zachodzi tylko pytanie, czy osoba ta znajduje się jeszcze przy życiu. Wzorowość pruskiego korpusu oficerskiego i wysoki poziom moralny, któremi to zaletami Prusacy szczycili się, wyrażając się z pogardą o byłym swoim austrjackim sojuszniku, jest mocno narażoną na szwank. Obecnie okazuje się, że samochwałby te były przedwczesne. Z uwagi na poważne źródło **Niemcy nie próbują nawet kwestjonować prawdziwości informacyj francuskiego ambasadora.**

AR.

Stan rachunków Banku Polskiego

poprawił się.

Warszawa, 4. 10. (PAT) Bilans Bank Polskiego za ostatnią dekadę września wykazuje **zapas złota w wysokości 488.840.000 zł, tj. o 6.084.000 zł więcej, niż w poprzedniej dekadzie.** Złoto to pochodzi z podaży wewnętrznej. Pieniądze i należności zagraniczne, zaliczone do pokrycia **zwiększyły się o 1.437.050 do sumy 35.399.000 pomimo, że w trzeciej dekadzie przypadły znaczne płatności z tytułu zobowiązań państwowych.** Pieniądze i należności zagraniczne, niezaliczone do pokrycia obniżyły się o 4.654.000 zł i figurują w bilansie w kwocie 102.566.000 złotych.

Portfel wekslowy pomimo ultimo miesiąca wzrósł bardzo nieznacznie, gdyż tylko o 4.813.000 zł i wynosi 623.004.000 złotych. Również nieznacznie wzrosły pożyczki zastawowe i wyniosły 118.275.000 zł, a więc o 1.538.000 zł więcej, niż na dzień 20 września o 13.408.000 zł. Wzrosły również aktywa, podnosząc się do sumy 166.823.000 zł. W pasywach obniżyła się płatność zobowiązań o 37.071.000 zł do kwoty 151.634.000 złotych. Obieg biletów bankowych wyniósł 1.055.809.000 zł, wzrastając na ultimo o 44.648.000 złotych.

Wskutek zmniejszenia się sumy natychmiast płatnych zobowiązań i zwiększenia się rezerw kruszcu walutowego, **stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wzrósł i wynosi: pokrycia wyłącznie złotem 40,40%, zaś pokrycia kruszcem 43,42%.** Wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 46,3%. Stopa dyskontowa Banku 7 i pół, lombardowa 8 i pół proc.

Gospodarcza wieża Babel sanacji.

Warszawa, 4. 10.

W dniu dzisiejszym obradowało **prezydjum klubu B. B., przy współudziale ministrów gospodarczych** i tych przedstawicieli sfer przemysłowych, którzy ideowo są zrośnięci z sanacją. Do tych ważnych narad politycznych przystąpiono z konieczności, gdyż w łonie B. B. W. R. potęguje się **niebywałe wrzenie** na tle stosunku do rządu, polityki rządowej, do karteli i monopoli. Trzeba coś zdecydować. Nie na żarty bowiem wzięli się za bary: Wiślicki z Minkowskim, Hołyński z Sanojcą i Bojką itd. Byli postępowcy, radykali, liberali w B. B. mają uzgodnić swą politykę gospodarczą z ks. Radziwiłłem i in. wielkimi obszarnikami. Jak pogodzić więc ogień z wodą, jak uzgodnić poglądy kapitalizmu, socjalizmu, biurokratyzmu gospodarczego, reprezentowanego w klubie B. B. z poglądami kartelistów, etatystów i zwolenników planowej gospodarki?

W powyższych, wtorkowych obradach wzięli udział m. in.: min. skarbu Zawadzki, podsekretarz stanu Lechnicki, b. min. Kühn, Sławek, Miedziński, Hołyński, Polakiewicz itd. Urzędowego komunikatu dotychczas nie ogłoszono. O ile jednak wiadomo, obrady te **nie dały pozytywnych rezultatów.** Nie powiedziano poprostu, jaki system gospodarki ma być doskonalszy. Nie uzgodniono, jaką właściwie ideologję gospodarczą ma wyznawać sanacja w okresie najbliższym. Cała dyskusja miała się obracać w proponowanych **kompromisowych formułkach i formalnych kompromisach.** Przy krańcowych, tak bardzo rozbieżnych zdaniach i poglądach inaczej być nie mogło.

W rezultacie tak będzie, jak rząd postanowi i wtedy będzie wszystko w zupełnym porządku. Byleby był spokój. Niewątpliwie sanacyjna większość uchwali rządowi silnej ręki **dalsze pełnomocnictwa**, a rząd o wszystkiem zadecyduje... (r)

Kat Maciejewski nieustępliwy.

A jednak...

Warszawa, 5. 10. (Tel. wł.). (r) Dymisjonowany kat Maciejewski ma złożyć rekurs przeciwko decyzji min. sprawiedliwości i domagać się przywrócenia go na stanowisko. Maciejewski twierdzi, iż zwolnienie jego nastąpiło z powodu **fałszywej denuncjacji** jego zastępcy, Brauna. Jak słychać, rekurs ten będzie odrzucony. **Kat upijał się ciągle** i niewłaściwie odnosił się do policji. Otrzymał 3-miesięczne wypowiedzenie umowy i żadnych pretensji do władz państwowych rościć nie może.

Ma on również wnieść skargę sądową przeciwko Braunowi o oszczerstwo. Będziemy więc świadkami ciekawego procesu. Jak wiadomo, urząd kata objął po Maciejewskim ów Braun.

Pamięć o naszych Orłach

nadal żywa.

Wieńce na grobach ś. p. Żwirki i Wigury. 40 tys. zł na żywy pomnik.

Warszawa, 5. 10. (Tel. wł.) Wczoraj odbył się pogrzeb ojca dyrektora głównego urzędu Funduszu Bezrobocia p. Kmity. Przy tej sposobności korespondent Wasz raz jeszcze odwiedził grób naszych, tragicznie zmarłych orłów ś. p. por. Żwirki i inż. Wigury. Stwierdzić należy, iż pamięć o nich jest jeszcze zawsze żywa. Na grobach ich codzień składają mieszkańcy stolicy stosy świeżego kwiecia. Zawsze przy grobie można spotkać wiele osób, które w milczeniu, z szeptem modlitwy na ustach, trwają tak w kontemplacji i żałobie.

Dowodem żywej pamięci wdzięcznego społeczeństwa są także składki, które napływają do jednego z dzienników na żywy pomnik imienia por. Żwirki i inż. Wigury. Do dnia dzisiejszego wpłynęło już **40.455 złotych.**

We wtorek przybył do Warszawy Reinhardt, który w imieniu Aeroklubu niemieckiego złożył w środę wieniec na grobie ś. p. por. Żwirki i inż. Wigury.

Wyrzutki.

Warszawa, 5. 10. (Tel. wł.). (r) Z Łodzi donoszą **o świętokradztwie** w kościele parafjalnym w Brzezinach. Złoczyńcy rozbili tabernaculum, porozrzucali komunikanty i zabrali naczynia liturgiczne, wartości 1500 zł.

Świętokradcy zakradli się w dzień do kościoła i nocą splądrowali go, poczem spuścili się po sznurze. Policja wszczęła energiczne śledztwo.

Niemcy chcą fałszować historję w swych podręcznikach szkolnych.

Genewa. (PAT). W szóstej komisji zgromadzenia Ligi Narodów w dyskusji nad raportem komisji współpracy umysłowej delegat niemiecki **domagał się usunięcia części raportu dotyczącej rewizji podręczników szkolnych.**

Sprzeciwił się temu delegat polski naczelnik Raczyński, którego poparło szereg delegatów. W końcu tekst raportu utrzymano. Jak wiadomo, **postulat rewizji podręczników szkolnych został zgłoszony w swoim czasie w ramach polskiej propozycji rozbrojenia moralnego.**

Te same godziny urzędowania.

Warszawa, 5. 10. (tel. wł.) Ze względu na konieczność oszczędzania na oświetleniu biur, istnieje w łonie rządu projekt, aby letni czas urzędowania obowiązywał w urzędach państwowych również w czasie zimowym, czyli, że urzędowanie rozpoczynałoby się nadal o godz. 8-mej, a kończyło się o godz. 3-ciej.

10 lat ciężkiego więzienia

za szpiegostwo.

O krok od szubienicy.

Grudziądz, 4. 10.

W ub. sobotę rozpoczęła się przed sądem doraźnym w Grudziądzu rozprawa przeciwko 29-letniemu Edwinowi Tomaszowi Plittowi oskarżonemu o szpiegostwo na rzecz ościennego państwa.

Rozprawa trwała do poniedziałku i odbywała się przy drzwiach zamkniętych.

Przewodniczył wiceprezes sądu okręgowego dr. Halski przy udziale sędziów: dr. Jurkiewicza i dr. Tarczyńskiego. Oskarżał prokurator Kałapski, oskarżonego bronił mec. Płachtowski.

W poniedziałek późnym wieczorem zapadł wyrok, skazujący Plitta na karę śmierci przez powieszenie oraz pozbawienie praw obywatelskich. Natychmiast po ogłoszeniu wyroku obrońca zwrócił się telefonicznie do kancelarji cywilnej p. Prezydenta Rzeczypospolitej z prośbą o ułaskawienie. P. Prezydent Rzeczypospolitej skorzystał z prawa łaski i zamienił Plittowi karę śmierci na 10 lat ciężkiego więzienia.

Odpowiedź nadeszła z Warszawy o godz. 11 w nocy. Plitt wieść tę przyjął z radością.

---::---

Autobus wpadł do rzeki 4 osoby poniosły śmierć 6 uratowano.

Sieradz, 4. 10. (PAT). We wtorek po południu z mostu nad rzeką Zeglina (dopływ Warty) stoczył się do rzeki autobus wskutek pęknięcia resoru. W autobusie znajdowało się 10 osób. **Cztery osoby utonęły w nurtach rzeki**, pozostałych 6 pasażerów wraz z szoferem zdołano uratować. Śmierć poniosło trzech pasażerów z Łodzi i jeden z Kalisza.

Niemcy walczą z niemoralnością.

Berlin. (PAT). Komisarz Rzeszy w Prusach Bracht wydał szereg nowych zarządzeń, zmierzających **do ukrócenia wszelkich wykroczeń przeciwko obyczajności publicznej.** M. in. mają być poddane **ścisłej kontroli wszelkie nocne lokale rozrywkowe**, w których mają być zakazane zupełnie **rewje nagości.**

Obostrzonej kontroli podlegać będą również księgarnie, handlujące literaturą erotyczną, wydawaną pod pozorem studjowania nauki seksuologicznej.

Wskutek szerzącej się ostatnio demoralizacji komisarz Bracht wydał również policji polecenie **energicznego zwalczania prostytucji ulicznej.**

Pożar pałacu biskupów warmińskich.

Królewiec, 4. 10. (PAT). W Licbarku (niem. Heilsberg) wybuchł pożar **w historycznym zamku, który przez szereg wieków był rezydencją biskupów warmińskich m. in. i biskupa Krasickiego.**

Krasicki napisał w tym zamku większość swych utworów. Ogień **nie wyrządził większej szkody.**

List z Rzymu.

Metamorfozy faszyzmu.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“).

Rzym, 3. 10. 1932 roku.

Prasa stolicy zamieszcza wzmianki o wywiadzie, jaki otrzymał u Mussoliniego korespondent paryskiego organu radykalnego „La Republique“, dzienniki rzymskie piszące o tym interwiewie przemilczają jednakowoż jego najważniejszą część a mianowicie ustęp w którym dyktator Włoch oświadczył, iż twierdził zawsze, że

„faszyzm jest ruchem włoskim i tylko włoskim i że w żadnej mierze ani pod żadnym warunkiem nie może być uważany za artykuł eksportowy. Z tego powodu możność dojścia do porozumienia między ideałami faszyzmu a francuską demokracją jest zupełnie możliwa“.

Stanowisko prasy rzymskiej, przemilczającej tę deklarację, jest najzupełniej słuszne. Niedawno mieliśmy sposobność wykazywać, że istotną, największą różnicą między Francją a Włochami faszystowskiemi — są te właśnie przeciwieństwa między demokracją a dyktaturą. Antytezy ustrojowe dwóch sąsiadujących ze sobą państw mieszczą w sobie zawsze zarodki poważnych konfliktów. Świadczą o tem przykłady z historji — a kto się zapatruje ze sceptycyzmem na teorje historyczne — ten zmieni zdanie po krótkim pobycie we Włoszech.

Wielka demokracja i wolność w ościennem państwie — będzie zawsze znajdowała wielki odzew w krajach rządzonych absolutnie. Tem się tłumaczy fakt, że cała elita inteligencji włoskiej z najsłynniejszym dzisiaj filozofem Benedetto Croce na czele — **jest skrajnie antyfaszystowska**, a natomiast w całej literaturze politycznej faszyzmu przebija się ogromna niechęć do francuskich i angielskich teoryj parlamentarnych.

Ale w oświadczeniu Mussoliniego zastanawia nas co innego; — mianowicie twierdzenie, że Il Duce uważał faszyzm za „prąd włoski i tylko włoski — a nie za artykuł eksportowy“. Jest to zgodne z prawdą o tyle, **iż rzeczywiście w 1926 roku dyktator Włoch tak określał swój stosunek do ekspanzji zewnętrznej faszyzmu.** Jednakowoż **w 1930 roku** zmienił zdanie. W mowie, wypowiedzianej w Pelazzo Venezia w ósmą rocznicę marszu na Rzym mówił dosłownie

„przypisuję mnie powiedzenie, że faszyzm nie jest artykułem eksportowym. Oczywiście tego zwrotu nie mogłem użyć. Jest on zbyt banalny“.

W dalszym ciągu swego przemówienia udowadniał wielki Benito, że idea z 1789 roku się przeżyła, że podział parlamentów jest śmieszny, że przychodzą nowe, zdrowsze prądy polityczne itd. Konkluzją tej mowy było stwierdzenie faktu, że ideały faszystowskie znajdują ogromne echo w Europie i świecie.

Jednocześnie wielki miesięcznik „Antieuropa“ twierdził, że

„tylko faszyzm dać może Europie stanowisko należne jej w świecie, dlatego albo się ona zwróci do faszyzmu albo raczej faszyzm pójdzie na Europę“.

Koszule czarne — wołano z emfazą, spójrzcie na Europę. Tam za Alpami jest ktoś, kto na nas czeka. Wstańmy i dajmy im tę siłę, która jest w nas. Marsz Rzymu nie jest jeszcze skończony: marsz ten trwa“.

Tak było w 1930 roku. A po dwóch latach „faszyzm już nie jest artykułem eksportowym“.

Dlaczego?

Odpowiedzią na to pytanie — będzie analiza stosunków politycznych europejskich w 1930 roku. **Był to najkrytyczniejszy okres dla demokracji europejskiej.** Idea Paneuropy Brianda otrzymała pogrzeb pierwszej klasy w Genewie. W związku z tem upadał silnie prestiż zagraniczny Francji. **Wybory do Reichstagu** były wprost **katastrofą** dla demokracji niemieckiej. **W** Polsce najwybitniejsi parlamentarzyści siedzieli w Brześciu. **W Jugosławji** wprowadzono rządy generalskie. **W Hiszpanji** generał-premjer Beranguer zapowiedział, że „opozycję demokratyczną potrafi zmusić do posłuszeństwa“; obecny Prezydent Republiki Hiszpańskiej Zamorra spędzał smutne wieczory jesienne w „Wachlarzu“ — politycznem więzieniu madryckiem.

A tymczasem za Alpami czekały na czarne koszule — bandy „brunatnych koszul“ Hitlera. Nietylko czekały — ale same przychodziły do Rzymu. **Na Kapitolu składał wieńce Stahlhelm** Hitler zapowiadał w Lipsku, że „będzie naśladował Mussoliniego w każdym celu“. W Polsce odkryto nagle daleko idące analogje między Marszałkiem a Mussolinim — i publicyści,

którzy w życiu swem nie słyszeli ani jednego włoskiego słowa z wyjątkiem „evviva“ i „dolce far niente“, wypisywali tasiemcowe artykuły o końcu demokracji, faszyźmie jako „prądzie odrodzenia świata“ i doskonałych stosunkach politycznych między Polską a Włochami. (Było to akurat po mowie Mussoliniego o rewizji traktatów).

Za Alpami — zaczęły się tworzyć bojówki, które zupełnie przypominały początki milicji we Włoszech. Niszczono mienie przeciwników politycznych, demolowano redakcje, rozbijano zgromadzenia wyborcze. W Rzymie rzucono hasło **„o noi — o loro“. Albo my — albo oni.** My — to był naturalnie zwycięski faszyzm, kierowany żelazną wolą dyktatora i zdobywający Europę. Oni — to ginąca demokracja.

Zawodne rachuby.

Tymczasem po krótkim okresie triumfu — bilans „artykułu eksportowego“ wypadł ujemnie i na giełdzie idei społecznych świata **akcje faszyzmu spadają gwałtownie.** Zaczęło się to od rewolucji w Hiszpanji. Rząd, który naśladował „rzymskie metody“ jak się wyrażał w czasie swej wizyty nad Tybrem Primo de Rivera — **poszedł do kryminału.** Hitlera wziął za łeb Papen, dyskredytując w ten sposób „dynamiczną siłę“ brunatnych koszul. W Jugosławji nastąpił zwrot w kierunku przywrócenia parlamentaryzmu. **W Polsce,** mimo zadziwiającej pojętności bojówek, które zapowiadały nawet prześcignięcie swych mistrzów włoskich — **faszyzm się nie przyjął.** Co więcej. Od „faszystów“ zaczynają znowu wymyślać swym przeciwnikom politycznym dawni członkowie sanacyjnych rzymskich ekip wycieczkowych. Taka to wdzięczność za ordery, za „croce di Savoia“. O tempora, o mores!

A co najgorsze w samych Włoszech

Londyn ma nowego burmistrza.



Burmistrz Londynu nosi tytuł lordmajora. Został nim sir Percy Greenaway. Na rycinie widzimy, jak ojcowie miasta w tradycyjnych strojach prowadzą nowego burmistrza na nabożeństwo żałobne do kościoła św. Wawrzyna. Ceremonjał ten odbywa się w stolicy Anglji już od 700 lat zawsześciśle według tego samego przepisu.

F. Antoni Ossendowski. 4)

Pożółkły list

Powieść.

(Ciąg dalszy).

— Andrzej Urmini — pan mówi? — zapytał rządca. — Ręczę panu, że lokatora tego nazwiska nie mamy w naszej kamienicy. Zresztą może pan sam się o tem przekonać. — Pokażę panu książkę meldunków...

— Dziękuję — oto tylko mi chodzi! — odpowiedział student, częstując rządcę papierosem. Przerzucał brudne, zatłuszczone arkusze grubej księgi, szukając r. 1920.

Pod datą 8 lutego znalazł nazwisko Andrzeja Urmini, a w ostatniej klatce krótką adnotację: „wyprowadził się dnia 11 listopada na Aleje Jerozolimskie, No. 193“.

Wacław dobrze sobie zapamiętał, że w rubryce „zawód“, przy nazwisku Urmini, stało: „lekarz“.

Podziękowawszy rządcy, wyszedł na ulicę i znowu biegł przez miasto, nie zwracając uwagi na powozy i tłum, zalegający chodniki.

W małym, parterowym domku przy Alejach powtórzyła się podobna procedura. Piotrowski zmuszony był jechać na Pragę, gdzie zamieszkał w r. 1922 lekarz Andrzej Urmini, a stamtąd do Mokotowa. W obszarpanej, zatłoczonej kamienicy z jadłodajnią i piwiarnią od frontu, na trzeciem podwórzu, w bocznej oficynie, odnalazł wreszcie niskie drzwi, ozdobione mosiężną tabliczką z napisem:

„Andrzej Urmini — lekarz“.

Przez cały ten czas poszukiwań wykonując wszystko automatycznie, stanowczym ruchem nacisnął guzik dzwonka elektrycznego, czując, że działa bezwolnie i zupełnie biernie, bez sprzeciwu i wahania.

Ktoś długo odmykał drzwi, przekręcając klucz w zamku, brzęcząc łańcuchem i mocując się z zasuwą.

Wreszcie drzwi się uchyliły i przez szeroką szparę wyjrzała twarz kobieca, niezwykle słodka i spokojna, o jasnych, miękkich włosach i łagodnych, niebieskich oczach.

— Do doktora Urmini? — zapytała. — W jakiej sprawie? Muszę uprzedzić pana, że mój dziadek od kilku już lat nie przyjmuje chorych...

Piotrowski podał jej pożółkły list, znaleziony w starym tomiku francuskim i odpowiedział nieswoim, dziwnie zmienionym głosem:

— Będę niewymownie wdzięczny pani, jeżeli doręczy ten list doktorowi i zapyta go, czy nie zechciałby mnie przyjąć...

Spojrzała na nieznajomego zdumionym i zaniepokojonym wzrokiem i, spuściwszy drzwi na łańcuch, znikła w głębi przedpokoju.

Wróciła po chwili i, otwierając drzwi szeroko, powiedziała suchym jakgdyby niezadowolonym głosem:

— Dziadek przyjmie pana...

Student zrzucił palto i z sieni wszedł do małego saloniku. Pachniało tu kamforą i rumiankiem, czy jakiemiś innemi ziołami.

Naprzeciwko drzwi w głębokim fotelu siedział starzec o obfitej, rozwichrzonej czuprynie, ciężkiej, mięsistej twarzy i szarych, płonących oczach.

Piotrowski drgnął. Poznał Torkwemadę i Flammariona w jednej osobie, którą widział tak wyraźnie i zbliska w zjawie, odkrywającej się przed jego wzrokiem wewnętrznym czy raczej w nadświadomości, do czego, zresztą, on — wyznawca szkoły materjalistycznej i pozytywnej, przyznać się nie śmiał.

— Zapewne spotkałem go gdzieś, a, gdy zdrzemnąłem się, — przyśnił mi się... — usiłował dać niepokojącemu go zjawisku jakie-takie objaśnienie, chociaż wyczuwał całą jego bezpodstawność i słabość.

Stał i wpatrywał się w ogromną, zniszczoną twarz Urmiego.

Wacław otrząsnął się ze wzruszenia i ciężkiego bezładu myśli. Patrzał na starca tak, jak to przywykł czynić w klinice, przy badaniu chorych.

Wpatrując się w steraną twarz siedzącego przed nim człowieka, odnajdywał na niej niewątpliwe ślady wielkich burz życiowych, co to wstrząsają duszą, a nigdy nie odlatują na zawsze; konstatował zewnętrzne oznaki choroby serca i nerek, lecz wszystkie te spostrzeżenia wydały mu się dziecinnemi niemal i nic nie mówiącemi, gdy tylko głębiej zajrzał w szare, bezdenne oczy Urmiego.

Szare?! Pamiętał, że zjawa, nierealne odbicie tego człowieka, posiadało oczy tego właśnie koloru, takie też miał wrażenie, gdy wchodząc, po raz pierwszy ogarnął starca spojrzeniem.

Teraz zaglądając w jego oczy — z takiem samem prawdopodobieństwem mógłby powiedzieć, że nieznajomy miał ogromne, szare oczy lub, że... nie posiadał ich wcale.

Z pod ciemnych jeszcze, krzaczastych brwi, gdzieś głęboko, jak gdyby na dnie jaskini, żarzył się ogień i wypełniał swym blaskiem oczodoły starca. Wacławowi zdawało się chwilami, że jakieś promienie nieznanego światła tryskały i sączyły się z nich, tworząc drgającą zasłonę, poza którą znikały oczy, a chwilami — w świetlnej mgle roztapiała się cała twarz, ogromna, ociężała postać, a nawet przeciwległa ściana wraz z oknem i białemi firankami. Piotrowski poczuł wyraźnie, nawet zżymnął się z fizycznego bólu, że te krótkie, gorące i ważkie promienie, znikając tuż za oczodołami starca, wdzierały mu się do mózgu, przenikały go wszędzie, to ślizgając się po zwojach jego, to znów z brutalną siłą bijąc weń, jak ostrym młotkiem.

Starzec niezawodnie zamierzał od pierwszego momentu zawładnąć wolą i świadomością gościa. W nim tymczasem, wraz ze zrozumieniem tego zamiaru Urminiego wybuchnął potężny protest.

(Ciąg dalszy nastąpi).

poczyna się dziać niedobrze. Miljon zgórą bezrobotnych. Straszny kryzys w przemyśle. **Dnia 1 września br. według urzędowej statystyki ogólna suma statków handlowych unieruchomionych** przez kryzys, wynosiła oznaczana w tonnach **692.644 ton!** W południowych Włoszech ludność przymiera głodem. Raz po raz słychać głuchy pomruk niezadowolenia — tłumiony starannie przez policję i prasę. W polityce zagranicznej stawiając na niemieckiego konia, przeciw Francji — poniesiono porażkę; faszyzmowi, na który „czekano za Alpami" grozi izolacja w Europie.

Dlatego też w 1932 roku, w dziesiątą rocznicę „Marszu na Rzym" faszyzm przestał być artykułem eksportowym. Mamy wrażenie, iż w Pelazzo Chigi nastąpią pewne wahania na włoskim manometrze politycznym jednak te wszystkie „zapowiedzi zbliżenia" między faszyzmem a demokratyczną Francją należy przyjmować z najdalej idącą rezerwą; są one wynikiem obecnej konstelacji politycznej a w znacznej również mierze krytycznych stosunków gospodarczych we Włoszech.

M. A. Comba.

Karykatury naszych matadorów.



Ponieważ marszałek Piłsudski podkreśla nieraz swe szlacheckie pochodzenie, więc znany karykaturzysta Skwarczyński daje doskonały portret pana Marszałka jako litewskiego karmazyna o zawiesistych wąsach.

Z GDYNI i WYBRZEŻA.

REPERTUAR WIDOWISKOWY.

Kino „BAJKA". Dziś i dni następnych **„Nasza jest noc".** Nadprogram p. t. „Gospoda pod ciemną gwiazdą".

Kino „MORSKIE OKO". Dnia 2 październi-ka i dni następnych film złotej serji Metro-Goldwyn Meyer p. t. **„Tommy Bay"**, w roli głównej Clarc Gable. Nadprogram aktualne polskie tygodniki.

STATKI OCZEKIWANE W GDYNI.

W tych dniach: par. „Nortelje" (PAM), par. „Planet" (PAM), żagl. „Helmuth" (PAM), żagl. „Irmgard" (PAM), par. „Ryladee" (Prove).

DZIENNIKARZ WĘGIERSKI W GDYNI.

Dnia 4 bm. zwiedził port gdyński dziennikarz węgierski z Budapesztu p. Eugen Levay, który jest gościem Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni.

NOWA LINJA REGULARNA.

Zgłoszona została w Urzędzie Morskim nowa regularna linja okrętowa Gdynia — Gdańsk — Hiszpanja — Portugalja — Marokko. Linję tę eksploatować będzie hamburskie przedsiębiorstwo żeglugowe „Oldenburg - Portugiesische Dampfschiffsreederei", które dotychczas posyłało swe statki tylko do Gdańska. Pierwsze statki na nowej linji odejdą z Gdyni w następujących terminach: 10. bm. par. „Lisboa" i 10. 11. par „Tenger".

GORZKIE, LECZ SŁUSZNE WYMÓWKI.

Gdyński korespondent „Kurjera Warszawskiego", Gdyniensis czyni z okazji wystawienia w Gdańsku i Sopocie słynnego filmu p. t. **„Pieśń w nocy"** nakręcany specjalnie dla Jana Kiepury, dla wykazania potęgi jego głosu a jeszcze więcej jego światowej sławy i popularności która ma utorować drogę niemieckiej produkcji filmowej nietylko na polskie ekrany, lecz i wszędzie tam, gdzie talent Kiepury ma swoich wielbicieli, a Niemcy nie wielu przyjaciół.

Na premjery tego filmu pospieszyli tak do Gdańska jak i do Sopot ciekawsi i zagorzali wielbiciele Kiepury z Gdyni i Polacy gdańscy. Spotkała ich jednak pewna przykrość, która obudziła słuszny żal do naszego wielkiego śpiewaka. Jedyny bowiem ciemny typ w tym filmie, złodziej i aferzysta, nazywa się... **von Korecki.** Czy p. Kiepura z którym liczą się wszystkie wytwórnie filmowe i cały świat artystyczny, nie mógł się zdobyć na to żeby wpływem swoim wymóc na wytwórni filmowej, aby czarny charakter swego filmu obdarzyła nazwiskami swoich ziomków, gdyż chyba nie brak im wzorów klasycznych z różnych Eulenburgów, Sklarków, dyrektorów policji i t. p.

Nie sądzimy, żeby marki niemieckie miały więcej wartości u mistrza Kiepury aniżeli honor narodowy!

OBA POLSKIE PORTY PRACUJĄ.

(PAT). Ministerstwo Przemysłu i Handlu komunikuje, iż eksport węgla drogą morską w miesiącu wrześniu kształtował się naogół dość pomyślnie.

Przez **Gdynię** wywieziono 386.200 ton, przez **Gdańsk** 364.381 ton, razem 750.581 ton.

W porównaniu z miesiącem sierpniem eksport morski we wrześniu wzrósł o 44.091 ton.

OSTATECZNE USTALENIE GRANIC PORTU HANDLOWEGO.

Dnia 3 bm. odbyła się w Urzędzie Morskim pod przewodnictwem dyrektora Departamentu Morskiego dr. F. Hilchera konferencja w sprawie ustalenia granic portu handlowego w Gdyni.

W konferencji wzięli udział jako przedstawiciel władz kolejowych prezes gdańskiej dyrekcji kolejowej inż. Dobrzycki, jako przedstawiciel wojska — komandor Filanowicz, jako przedstawiciele miasta: p. komisarz Rządu Czerwiński i p. wicekomisarz inż. Szaniawski, oraz dyrektor Urzędu Morskiego p. inż. Łęgowski i kilku wyższych urzędników tego urzędu.

Na konferencji tej została ostatecznie ustalona linja demarkacyjna, oddzielająca wzajemnie od siebie tereny portu handlowego, tereny miasta, tereny kolejowe i teren portu wojennego.

Ustalone w ten sposób przez zainteresowane władze granice portu handlowego w Gdyni będą służyły jako załącznik do projektu ustawy o zarządzie i eksploatacji portu gdyńskiego.

Otwarcie nowego lokalu K. K. O. w Gdyni.

W niedzielę, dnia 2 października br. odbyło się po uroczystem nabożeństwie w kościele parafjalnym N. M. Panny, poświęcenie nowej siedziby Komunalnej Kasy Oszczędności, w której wzięły udział, prócz przedstawicieli władz administracyjnych p. Komisarza Rządu Czerwińskiego, jego zastępcy p. inż. Szaniawskiego, dyrektora Izby Handlowej, oraz dyrektorów wszystkich tutejszych instytucyj finansowych, także prasa i sfery gospodarcze Gdyni.

Po poświęceniu i krótkiem przemówieniu ks. Bielickiego przedstawił p. wicedyr. Izby Handlowej, już w nowym charakterze honorowego członka zarządu K. K. O. krótki zarys historji rozwoju gdyńskiej Komunalnej Kasy Oszczędności od jej zaczątku w połowie czerwca 1926 r. do dnia dzisiejszego. Dla zilustrowania amerykańskiego wprost rozmachu z jakim instytucja ta wybiła się w przeciągu sześciu lat na czołowe miejsce wśród instytucyj finansowych, jaką zyskała wśród społeczeństwa popularność, dzięki swej umiejętnej a przecież ostrożnej polityce kredytowej, pozwolimy sobie przytoczyć kilka cyfr i charakterystyczniejszych momentów z elaboratu p. Kawczyńskiego.

Pierwotnie gdyńska K. K. O. rozpoczęła swój żywot w r. 1926 r. jako Miejska Kasa Oszczędności, a dopiero w dwa lata później przemianowano ją na K. K. O.

Kapitał zapasowy stworzyła sobie sama z nadwyżek osiągniętych w r. 1926 w kwocie 7.963 zł, który wzrósł w ciągu trzech lat do 300.000 zł.

Kapitał zakładowy utworzony w r. 1929 wynosił na dzień 1 lipca 1932 r. 250.000 zł.

O rozwoju kasy świadczą cyfry jej obrotów, które rozpocząwszy się w r. 1926 sumą 6 miljonów złotych wzrastały w latach następnych w tępie zawrotnem a to:

w r. 1927	na zł 42	miljony
w r. 1928	na zł 82	„
w r. 1929	na zł 100	„
w r. 1930	na zł 177	„
w r. 1931	na zł 207	„

Obroty zaś z ubiegłych trzech kwartałów bieżącego roku wskazują, że mimo najwyższego napięcia kryzysowego, obroty tegoroczne przewyższą znacznie obroty z roku ubiegłego.

Działalność K. K. O. rozciąga się przeważnie na drobny i średni przemysł i handel oraz rzemiosło i to robi ją tak wyjątkowo popularną, albowiem ilość udzielanych w ostatnim roku pożyczek dochodzi do 17.000 zł na kwotę ogólną przeszło 14 miljonów złotych.

W dziale pożyczek terminowych udzielanych z własnych funduszów wyraża się działalność kasy w następujących cyfrach:

w r. 1928	— 143.000 zł
w r. 1929	— 284.700 zł
w r. 1930	— 930.000 zł
w r. 1931	— 1.215.000 zł

Niezwykły wzrost wykazuje też w ciągu tych sześciu lat ruch oszczędnościowy, który przedstawia się następująco:

w r. 1926	kont oszczędn.	44	na zł	65.000
w r. 1927	„ „	117	„ „	439.000
w r. 1928	„ „	379	„ „	905.000
w r. 1929	„ „	909	„ „	836.000
w r. 1930	„ „	1897	„ „	2.900.000
w r. 1931	„ „	2906	„ „	2.800.000
½ r. 1932	„ „	3245	„ „	2.400.000

K. K. O. propaguje też usilnie i skutecznie zmysł oszczędności wśród młodzieży szkolnej, czego rezultatem jest 767 kont dziatwy szkolnej na kwotę 12.000 zł.

Szczególnej i wydatnej pomocy w K. K. O. doznaje zarząd miasta Gdyni, znajdujący się stale w kłopotach finansowych.

Ten znakomity rozwój K. K. O. należy przypisać nietylko wzrostowi i rozwojowi miasta, lecz przedewszystkiem niestrudzonej, umiejętnej i planowej pracy kierowników tej instytucji, a przedewszystkiem p. dyr. Linkego. To też dzień otwarcia wspaniałego reprezentacyjnego lokalu, był zarazem dniem triumfu jego wytrwałej pracy, jak niemniej harmonijnie skoordynowanej i ściśle na zasadach kupieckich opartej współpracy całego zespołu pracowników, odznaczających się — jak to słusznie zaznaczył w swej przemowie jeden z klientów kasy — szczególną uprzejmością wobec wszystkich klientów.

To też sądzić należy, że lokal obecny jakkolwiek obliczony jest na pewien rozrost, przy dotychczasowem tempie rozwoju, okaże się w niedalekim czasie również za szczupły.

—o—

Niemiec wstąpił do Ligi Narodów poto,



aby mu tam inni buty czyścili.

Wiadomości z kraju.

Czy biedacy mają składać się na magnata-hulakę?

Warszawa. (Tel. wł. r.) Prasa warszawska rozpisuje się o nowym skandalu w Z. U. P. U. Gdy na zasiłki bezrobotnych **niema** pieniędzy, Z. U. P. U. miał wyasygnować **na podreparowanie interesów** hr. Jarosława Potockiego **miljon zł.**

Hr. Potocki, młody człowiek, **roztrwonił 8 milj. zł** i mocą wyroku sądowego, dzięki staraniom rodziny został ubezwłasnowolniony i **naznaczono mu kuratora.**

Pod adresem gospodarki Z. U. P. U. prasa zamieszcza z tego powodu słowa bardzo ostrej krytyki

*

Mało piętnować — zarząd, który tak strzeże dobra instytucji, nie powienien ani minuty urzędować dalej.

Zamiar wypuszczenia pożyczki m. Warszawy.

Warszawa. (PAT) Na posiedzeniu Magistratu uchwalono wystąpić do rady miejskiej z propozycją upoważnienia Magistratu do wypuszczenia **3-letniej pożyczki miasta Warszawy na sumę nominalną 15 miljonów złotych w złocie** Pożyczka byłaby wypuszczona serjami po 5 miljonów zł. Procenta płacone byłyby półrocznie zdołu.

Mord, dokonany na biednym sklepikarzu.

Warszawa, 5. 10. (Tel. wł. r.) Wczoraj został schwytany zabójca z Jabłonny podwarszawskiej, niej. Gałązka, który dla 140 zł **zamordował** sklepikarza miejs. Korzenia. W mieszkaniu jego znaleziono zakrwawioną koszulę. Zbrodniarz ukrywał się w Warszawie, a nast. we wsi Stasilas, gdzie został aresztowany w mieszkaniu swej narzeczonej. Z zeznań jego wynika, iż pertraktował on ze zmarłym o kupno od niego sklepiku. Gościnny Korzeń zaprosił go do siebie na noc. A gdy sklepikarz usnął, Gałązka, wyjął przygotowany już kamień i **kilkakrotnie uderzył nim nieszczęśliwego w głowę.**

Po przeszukaniu całego mieszkania znalazł 140 zł, które zrabował. Obecnie stanie przed sądem doraźnym.

Nie posuwać gorliwości fiskalnej za daleko!

Duchowieństwo — a podatek dochodowy.

Ministerstwo Skarbu wydało do Izb Skarbowych okólnik, w którym podnosi, że władze skarbowe coraz częściej odnoszą się **do kuryj biskupich** z żądaniem wykazania dochodów **wszystkich duchownych okręgu.** Zwracając uwagę **na niewłaściwość** tego rodzaju postępowania Ministerstwo Skarbu przypomina, że z żądaniem wykazania dochodu duchownego należy się zwracać do kuryj biskupich jedynie **w poszczególnych wypadkach**, gdy zeznania o dochodzie nasuwają **wątpliwość.** Równocześnie ministerstwo podnosi, że w myśl ustawy o państwowym podatku dochodowym podlegają opodatkowaniu **dochody netto z czynności duszpasterskich,** a więc po potrąceniu wydatków, związanych ze sprawozdaniem opieki duszpasterskiej. W szczególności potrącić należy **wydatki na służbę kościelną, na wyjazdy do chorych i wyjazdy wizytacyjne,** oraz wszystkie wydatki, które ponosi duchowny z racji sprawowania czynności duszpasterskich.

Delegacja bractw kurkowych z Poznania u p. Prezydenta Rzplitej.

Warszawa, 4. 10. (PAT) P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął we wtorek delegację Zjednoczenia Kurkowych Bractw Strzeleckich z Poznania. Delegacja przybyła celem złożenia p. Prezydentowi podziękowania za przyjęcie protektoratu nad odbytym w Katowicach kongresem oraz za ofiarowaną za zawody **nagrodę im. p. Prezydenta.** Jednocześnie delegacja wręczyła p. Prezydentowi pięknie wykonaną **plakietę pamiątkową.**

FILM

Nowe filmy — stare twarze.

Jakie obrazy ujrzymy w bieżącym sezonie?

(s) Bydgoszcz jest nieco upośledzona, gdy chodzi o nowości w dziedzinie filmu. Podczas gdy jakiś przebój rewjowy dociera do nas w krótkim czasie za pośrednictwem orkiestr dancingowych oraz płyt gramofonowych, to na nowy, a mianowicie drogi film każe się nam nieraz długo, długo czekać... Warszawa n. p. zapomniała już o René Clairze, którego „Niech żyje wol ność“ wywołało istny przebój w technice reżyserskiej filmu dźwiękowego — w Bydgoszczy wiedzą o nim dotąd tylko jako twórcy „Pod dachami Paryża“ i kapitalnego „Miljona“. Stolica przestała się już zachwycać Brygidą Helm jako „Władczynią Atlantydy“ i wyznaje nowego chwilowego bożka Gretę Garbo jako „Matę Hari“ — u nas głucho i o jednym i o drugim obrazie. Żeby już nie wspomnieć o arcydziele Pabsta p. t. „Człowiek, którego zabiłem“, jednym z najgłębszych filmów, jakie dotychczas zostały wykonane. A „Frankensteina“ nawet już w Toruniu grali...

Ale pocieszajmy się: z czasem i te obrazy do naszego grodu zawitają — bez większego opóźnienia zaś ujrzymy chyba w pierwszej linji **filmy polskie.** Będzie ich cała masa, a to przedewszystkiem komedje. „Ułani“ przyjęci zostali przez publiczność z takim entuzjazmem, że prawie wszystkie wytwórnie rzuciły się na tematy lekkie. Jeśli chodzi o aktorów, to większych niespodzianek spodziewać się nie należy, grają dotychczasowi ulubieńcy kinomanów, a tylko w **„100 metrach miłości“** biorą udział nowi artyści: sportowcy Kusociński, Heljasz i Weissówna. Tytuł drugiej komedji z sympatycznym Krukowskim w roli głównej brzmi: **„10% dla mnie“.** Twórcy „Ułanów“ nakręcają obecnie komedją p. t. **„Każdemu wolno kochać“.** Główną rolę żeńską w **„Romeu i Julci“** odegra Zula Pogorzelska.

Z polskiej wytwórczości poważnej cieszyć się należy przedewszystkiem na **„Głos pustyni“**, nakręcany częściowo na piaskach Sahary. Zespół wykonawców tego filmu, to istny koncert znakomitych nazwisk naszego przemysłu kinematograficznego. Następnie cudów spodziewać się należy po **„Pałacu na kółkach“** oraz **„Białej truciźnie“.** Wymienione tutaj nazwy jednak nie wyczerpują jeszcze całej tegorocznej produkcji, co podkreślić należy z uznaniem dla naszych przedsiębiorców filmowych.

Z zagranicznych obrazów bieżącego sezonu widziała Bydgoszcz już jeden, mianowicie **„Niepotrzebną“,** wersję dźwiękową „Czwartego przykazania“. Warszawa zachwyca się obecnie, jak już wspominaliśmy, Gretą jako **„Matą-Hari“,** kobietą-szpiegiem.. Partnerem znakomitej tej artystki jest rozkoszny Ramon. W **„Ostatniej nocy kawalera“** główną rolę żeńską ma Lili Damita. Zaznaczyć wypada, że recenzenci nie są zadowoleni ani z jednego ani z drugiego obrazu — ale cóż znaczy ich zdanie wobec szału tłumu! **„Frankensteina“,** ponurą historję sztucznego człowieka o zbrodniczych instynktach, n. p. także zjechali — a jednak ludziska garną się do niego jak do miodu. Nieobliczalne jest zdanie masy, a fabrykanci filmów są hazardzistami...

Tym razem jednak fabrykanci ci, a w pierwszej linji amerykańscy, wzięli się na kawał i poprostu narzucają masom swój gust. A czynią to w ten sposób, że wypuścili na rynek tylko stosunkowo małą liczbę nowości. Kto zatem nie chce podziwiać, musi zrezygnować. Zdaje się jednak, że publiczność będzie podziwiała.

Będzie podziwiała n. p. Marlenę jako **„Złotowłosą Wenus“** i Gretę w jej drugim wielkim obrazie, w **„Ludziach w hotelu“** wdł. Vicki Baum), gdzie ma także rolę tancerki, Gruzińskiej. Tancerki, która się skończyła — tak samo, jak ona sama, Greta, się skończyła...

Maurice Chevalier i Jeanette Mac Donald zaprezentują nam się znowu razem w komedji **„Kochaj mnie dziś!“** Pola Negri zmartwychwstała i próbuje szczęścia w **„Na rozkaz kobiety“** — no, zobaczymy. Van Dyke wystąpi z nową pracą, do której przyciągnął jako współpracownika znanego pływaka Weismüllera. Film ten odnowi nam postać Tarzana i nosi tytuł **„Człowiek-małpa“.**

Filmy produkcji europejskiej, tak samo jak amerykańskie, nie odkrywają żadnych nowych talentów — zawsze w kółko to samo: Liljanka, Käte von Nagy, Préjean, Annabella, Garat...

Nie od rzeczy będzie poruszyć przy tej sposobności sprawę wersji francuskiej niemieckich filmów. Wersja ta jest przecie zawsze słabsza od oryginalnej — i nikt prawie nie ma u nas z niej pożytku. Jeśli już niemiecki język ma być wyklęty z kinoteatrów naszych, to dajcie nam przynajmniej obrazy dubbingowane ,t. j. filmy z podkładem tekstu polskiego! Bo z francuzczyzny filmowej mamy akurat tyle ile z tekstów angielskich, t. j. nic!

Marlena Dietrich

Kobieta, która podbiła świat...



Marlena Dietrich zawdzięcza swą karjerę... przypadkowi. Nie myślała nigdy, że będzie kiedykolwiek występowała na scenie, a tembardziej w filmie. Pochodziła ze znanej rodziny von Looschów i rodzice jej stanowczo nie życzyli sobie, aby Marlena występowała na scenie, w drodze wyjątku pozwolono jej grać na skrzypcach. Marlena gorliwie zabrała się do pracy i rezultat był taki, że nadwyrężyła silnie rękę i nie pozwolono jej dotknąć skrzypiec przez bardzo długi czas.

Wówczas dopiero Marlena zdała sobie sprawę, że **nie muzyka, a scena** jest jej powołaniem. Marlena została aktorką.

Jeszcze jeden raz przypadek odegrał decydującą rolę w jej życiu.

Znakomity reżyser poszukiwał oddawna artystki, którąby mogła zagrać główną rolę w filmie „Błękitny anioł“. Proponował tę rolę dwom słynnym gwiazdom amerykańskim Glorji Swanson i Phillys Haver, ale obie odmówiły. Wówczas Sternberg zaczął szukać jakiejś zupełnie nieznanej adeptki, któraby mogła zagrać tę rolę.

Sternberg przyjechał do Berlina. Tu dniami i nocami robił próbne zdjęcia z setkami adeptek, ale nie mógł znaleźć odpowiedniego typu. W końcu postanowił powrócić do Ameryki zniechęcony bezowocnemi poszukiwaniami.

Ostatni wieczór w Berlinie postanowił spędzić w teatrze. Spóźnił się na przedstawienie, zresztą nie zwracał na to większej uwagi, pragnął jedynie rozerwać się trochę po żmudnej codziennej pracy. Ale artystka, grająca główną rolę przykuła jego uwagę. Był to właśnie taki typ, jakiego poszukiwał oddawna. Tą artystką była właśnie Marlena Dietrich.

Sternberg posłał jej wówczas bilecik z prośbą, by przyszła na próbne zdjęcia.

Wielki reżyser nie omylił się. Już w swym pierwszym filmie „Błękitny Anioł“ Marlena wykazała, że nietylko jest fascynującą kobietą, ale także niepospolitą artystką. Jej kreacje Amy Jolly w **„Marokku“,** szpiega w **„X 27“** i Szanghai-Lilly w **„Shanghai ekspress“** pozostają długo w pamięci.

Ostatnio jednakże wielbiciele „boskiej Marleny“ zaczęli się skarżyć, dlaczego tak rzadko „pokazuje“ swe cudowne, zgrabne nogi i mało śpiewa. Otóż w ostatnim filmie **„Blond Wenus“** w dokonałej obsadzie z Herbertem Marshallem i Gary Grantem na czele, Marlena śpiewa aż 4 piosenki.

—::—

Film o królu Stanisławie Leszczyńskim

Król Stanisław Leszczyński, będący bardzo popularną postacią we Francji, zachęcił sfery kinowe do nakręcenia filmu, w którym król polski stanowić będzie główną postać. Rolę tytułową kreować będzie popularny artysta paryski Dranem.

Kto to jest?



Wiecie napewno, bo ktoby nie znał „boskiej Grety“, która niedawno — obrzydziwszy sobie film dźwiękowy — opuściła Hollywood i powróciła do swojej rodzinnej Szwecji. Rzecz inna, że powyższy obraz przedstawia **Gretę Garbo** w okresie, kiedy codopiero dostała się do Stanów Zjednoczonych, t. j. w roku 1925. Zatem 7 zaledwie lat dzieli nas od chwili pierwszych triumfów Grety — i już się ta najbardziej chyba znana artystka filmowa skończyła...

—o—

W tajemniczych zakątkach Czarnego Lądu.

Przygody ekspedycji filmowej, nagrywającej w Afryce film „Człowiek — małpa“.

Van Dyke, „nieustraszony reżyser“, jak go ogólnie przezwano za jego niebezpieczne wyprawy filmowe, z których przywozi najbardziej sensacyjne zdjęcia w rodzaju tych, jakie podziwialiśmy w roku ubiegłym w jego „Trader Hornie“, zamieścił ostatnio w nowojorskim „Saturday Evening Post“ obszerny artykuł o swojej ostatniej ekspedycji filmowej, podczas której nakręcił głośny już dziś na cały świat obraz o niezwykłym tytule:

„CZŁOWIEK—MAŁPA“.

Realizator **„Poganina“** i **„Białych Cieni“** pisze w tym artykule m. in., że niebezpieczeństwa, na jakie byli narażeni członkowie ekspedycji „Człowieka—Małpy“ były stokroć groźniejsze od niebezpieczeństw wszystkich jego poprzednich wypraw. Tym razem Van Dyke i jego towarzysze zagłębili się w najbardziej

TAJEMNICZE ZAKĄTKI CZARNEGO LĄDU,

chcąc dotrzeć **do legendarnego „cmentarzyska słoni“.** Gdy, według słów czarnego przewodnika, byli już prawie u celu swej podróży, napadło na nich znienacka stado dzikich słoni, broniących dostępu do swego „cmentarza“, tratując cenne przyrządy i aparaty filmowe. Pastwą rozjuszonego stada padło również czterech członków ekspedycji (jeden murzyn i trzech białych), którzy wczas nie zdążyli skryć się przed rozjuszonemi zwierzętami i znaleźli

ŚMIERĆ W AFRYKAŃSKIEJ DŻUNGLI.

Ten straszny wypadek — pisze Van Dyke — przysporzył mu nowe pasmo siwych włosów i opóźnił prace ekspedycji o całe trzy miesiące. Innym znów razem, podczas filmowania sceny ze słynnym mistrzem świata w pływaniu **Johnny Weissmüllerem,** który w „Człowieku-Małpie“ **odtwarza rolę tytułową,** na spokojnie pracujących i nie spodziewających się niebezpieczeństwa i nieuzbrojonych artystów rzuciła się lwica, która, jak później się okazało, karmiła w pobliskich krzakach swoje małe i którą

NASTRASZYŁY GŁOSY FILMUJĄCYCH I REŻYSERA.

Dzięki odwadze, sile i przytomności umysłu Weissmüllera, wypadek ten nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach, gdyż Weissmüller, uzbrojony jedynie w nóż myśliwski, po krótkiej walce zdołał pokonać lwicę. Moment tej **niezwykłej walki człowieka z dziką bestją został przez przytomnego operatora uwieczniony na taśmie filmowej i obecnie stanowi jedną z najbardziej atrakcyjnych scen „Człowieka—Małpy“.**

W dalszym ciągu swego artykułu opowiada Van Dyke i o innych niebezpieczeństwach, jakie groziły członkom tej niezwykłej ekspedycji w postaci okrutnych

PIGMEJÓW, NAJDZIKSZEGO PLEMIENIA MURZYŃSKIEGO,

zamieszkującego Afrykę. Tylko pod grozą lufy karabina maszynowego udało się zmusić Pigmejów do biernego asystowania przy zdjęciach, których tłem miała być ich wieś murzyńska.

Rezultatem tego wysiłku jest nowe arcydzieło egzotyczne — „Człowiek—Małpa“.



Jedna z kapitalnych scen najnowszego filmu egzotycznego Van Dyke'a pod tytułem „Człowiek-Małpa“.

Jan Kiepura w wersji francuskiej i angielskiej.

Niebywały sukces osiągnął film **„Pieśń Nocy“** z Janem Kiepurą w roli głównej. Film już jest wyświetlany od 4-ch miesięcy w największem kinie berlińskiem „Gloria-Palast“ i cieszy się niesłabnącem powodzeniem.

Entuzjastycznie przyjęcie filmu z naszym sławnym tenorem skłoniło producentów do nagrania jeszcze raz tego filmu w 2-nowych wersjach, a mianowicie: francuskiej i angielskiej, przyczem aktorzy w każdej z wersji są Francuzami i Anglikami, z wyjątkiem Jana Kiepury i jego partnerki Magdy Schneider, którzy we wszystkich wersjach kreują czołowe role. Jan Kiepura zgodził się zagrać i spiewać w tych nowych wersjach pod warunkiem jednak, że piosenka słynnego kompozytora M. Spolianskyego p. t. **„Dziś w nocy albo nigdy“** będzie przez niego śpiewana **po polsku.**

Fakt ten dowodzi, że Jan Kiepura nawet na szczycie sławy nie zapomniał o swej Ojczyźnie, rozsławiając jej imie po całym świecie.

—::—

Amerykanie wykupują kinoteatry polskie.

Wielkie wytwórnie amerykańskie posiadają na całym świecie własne kinoteatry, w których wyświetlają swoje filmy. W Polsce, jak dotąd, kin takich jeszcze nie było. Obecnie wytwórnia „Metro“ zakupuje podobno największe kino poznańskie, w którem będzie dawała tylko swoje obrazy.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Z Kujaw Zachodnich.

Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski pełni w dniu 5 i 6 bm. p. dr. Simon, Aleje Sienkiewicza 6.

Dyżur apteczny pełni w bież. tygodniu apteka „Pod Krzyżem“ przy ul. Paderewskiego.

Publiczna biblijoteka m. Inowrocławia czynna w dni powszednie w godzinach od 17 do 18.

Repertuar kin:

Pałac: „Kajdany przeszłości“.

Stylowy: „Transatlantyk“. Następny program: dawno oczekiwany film „Rango“.

Na cele lotnicze. W uczczeniu pamięci lotników polskich śp. Żwirki i inż. Wigury złożyli dyrekcja i pracownicy Banku Polskiego kwotę 44 zł na wykończenie pierwszego lotniska cywilnego na Kujawach. Dalej złożyli na ten cel obywatele, zebrani z okazji urzystego zaprzysiężenia rewizora ksiąg handlowych Jędrzejczaka, kwotę 40 zł, drukarnia Tow. Naucz. „Ognisko“ 16 zł, gimnazjum żeńskie im. Marji Konopnickiej 30 zł w rocznicę śmierci śp. Marji Otto. Wojewódzki Komitet L. O. P. P. w Poznaniu przekazał na poczet tegorocznej subwencji na budowę lotniska dalsze 5000 zł. Wydział powiatowy w Inowrocławiu za pośrednictwem starosty Wilczka pierwszą ratę 2000 zł na poczet subwencji Woj. Kom. L. O. P. P.

Przypomnienie pod adresem piekarzy. W Orędowniku Urzędowym m. Inowrocławia z dn. 1 bm. magistrat przypomina piekarzom o obowiązku umieszczenia kartek na wyrobach mącznych od pół kg. wagi i więcej.

Kazimiera Rychterówna w Inowrocławiu. Pod protektoratem Miejskiego Komitetu L. O. P. P. w Inowrocławiu odbędzie się dnia 6 bm. o godzinie 20 w Parku Miejskim wieczór głośnej recytatorki Kazimiery Rychterówny. Program jest bogaty. Część czystego dochodu przeznacza się na L. O. P. P. Bilety nabyć można w księgarni p. Knasta przy ul Królowej Jadwigi 29.

Poraz drugi zakwitła grusza. W ogrodzie przy ul. Studziennej w Inowrocławiu dzięki pięknej pogodzie, którą mamy już od dłuższego czasu, zakwitła poraz drugi grusza. Wypadek ten mieszkańcy naszego miasta rozmaicie komentują.

Pijacki wybryk. W nocy z 2 na 3 bm. jacyś osobnicy, będący w stanie nietrzeźwym, wytłukli szybę wystawową w firmie Stanisław Zwierzycki przy Rynku 25 i skradli 5 butelek wódek gatunkowych.

Odpowiedzi redakcji.

Panu W. W. w Inowrocławiu. Emerytury podlegają zajęciu tylko w trzech wypadkach, a mianowicie: za opłaty alimentacyjne, za pożyczki, zaciągnięte w instytucjach państwowych i za podatki. W innych wypadkach egzekucja jest bezskuteczna.

Złodzieje zegarków przed sądem.

W połowie września br. — jak już o tem donosiliśmy w „Dzienniku Bydgoskim“ — dokonano kradzieży 14 srebrnych zegarków damskich w pracowni zegarmistrza Ryszarda Hoffmanna w Inowrocławiu przy ul. Marsz. Piłsudskiego 4

Dzięki energicznemu śledztwu wykryto złodziei, którzy dnia 2 bm. zasiedli na ławie oskarżonych przed wydziałem karnym sądu okręgowego z Bydgoszczy na sesji wyjazdowej w Inowrocławiu.

Sąd po przesłuchaniu świadków i wysłuchaniu wywodów obrony skazał: Klonowskiego na 8 miesięcy więzienia, Kwiatkowskiego i Ciechanowskiego jako małoletnich na dom poprawy, Ciechanowską Anastazję, Stefana Lewandowskiego i Józefa Słowika po 2 miesiące aresztu. Tym dwu ostatnim sąd zawiesił wykonanie kary warunkowo na 3 lata.

Oskarżonych małoletnich bronił z urzędu znany adwokat Groblewski.

Głównym sprawcą kradzieży był Franciszek Klonowski, który tego samego dnia odpowiadał za dokonanie kradzieży królików, za co został skazany na umieszczenie go w domu poprawczym.

Lewandowski, Słowik i Ciechanowska odpowiadali za paserstwo i przechowywanie u siebie skradzionych zegarków.

Szajka włamywaczy w rękach policji.

Dwa włamania. — Obława na złodziei. — Włamywacze w rękach policji. — Jeden z nich postrzelony, a drugi zbiegł.

Na terenie powiatu mogileńskiego od czasu do czasu zjawiają się szajki złodziei-włamywaczy, którzy operują przeważnie w porze nocnej, rabując mienie spokojnych obywateli. Gdy jedną szajkę policja zlikwiduje, przez pewien okres czasu panuje tam spokój, lecz w kilka tygodni później znowu przybywa nowa szajka, która niepokoi mieszkańców wiosek.

W nocy z 27 na 28 września br. włamano się do śpiżarki rolnika Alfreda Hertera we wsi Stodoły (pow. mogileński). Złodzieje wyłamali żelazne kraty i zrabowali większą ilość wyrobów mięsnych i tłuszczów na sumę przeszło 200 zł.

Następnej nocy włamano się do restauracji Edwarda Studzińskiego we wsi Chrośno (pow. mogileńskiego), gdzie skradziono tytoniu, papierosów i wódek na sumę około 300 zł, zabierając przytem rower męski.

Powiadomiona o tych kradzieżach policja wszczęła energiczne śledztwo, które uwieńczone zostało stwierdzeniem, iż w pierwszym wypadku sprawcami byli Józef Chmielewski i Stanisław Praski, obaj ze wsi Wójcin, gminy Piotrków Kujawski, a w drugim do pomocy wyżej wymienionym stanął Jan Bergunda z Piotrkowa Kujawskiego.

Za tą szajką rozpoczęto pościg. Bergunda ujęła policja w chwili, gdy złodzieje obładowani łupem przybyli do Piotrkowa Kujawskiego. Chmielewski i Praski zdołali zawczasu zbiec. W nocy z 29 na 30 września br. urządzono obławę za zbiegłym opryszkiem, podczas której Praski został postrzelony w głowę, wskutek czego odwieziono go do szpitala w Piotrkowie Kujawskim. Chmielewskiego niestety nie udało się przytrzymać. Pościg za nim trwa w dalszym ciągu.

Burgundę zaś wraz z częścią łupem i rowerem skradzionym przytransportował posterunkowy Nowak do Inowrocławia, skąd dnia 3 bm. odstawiono go do więzienia przy sądzie grodzkim w Strzelnie.

Za tak szybkie zlikwidowanie tej szajki włamywaczy należą się policji wyrazy szczerego uznania.

—::—

CHEŁMŻA. Osobiste. Ks. prałat Szydzik pobłogosławił związek małżeński między p. Melanją Marjanną Wojnowską, córką emer. sekretarza pocztowego Bernarda Wojnowskiego a p. Sylwestrem Sompolińskim. Młodej parze życzymy błogosławieństwa na nowej drodze życia.

TRZEMESZNO. Jarmark. Dnia 11. bm. odbędzie się w Trzemesznie jarmark na bydło i konie na nowej targowicy obok rzeźni miejskiej.

Białośliwie.

Pokaz walki gazowej. Tow. Powstańców i Wojaków urządziło pokaz walki gazowej z współudziałem drużyny ratowniczej P. C. K. z Wyrzyska. Tegoż dnia odbyły się na stadjonie zawody sportowo-wojskowe oraz strzelanie o mistrzostwo Białośliwia. Zdobył je p. Alojzy Kraska, prezes Związku Weteranów.

Zlikwidowanie posterunku p. p. Ze względów oszczędnościowych — pomimo sprzeciwu p. starosty — z dniem 1 bm. zlikwidowano posterunek p. p. w Białośliwiu i komendant tegoż p. Szulczyński zostaje przeniesiony do Wysoki. Posterunkowy Bereszyński idzie do Mroczy. Stan bezpieczeństwa powierza się oddalonej o 8 km. policji w Miasteczku. Podkreślić wypada, że Białośliwie liczy obecnie z osadnikami około 3000 mieszkańców. Policja posiada tu własny gmach służbowy, jedyny w całym powiecie.

Złodzieje na plebanji.

Z **Wągrowca** donoszą o włamaniu, którego dokonano w Prósach w tamtejszem probostwie pod nieobecność ks. proboszcza Falkowskiego.

Złodzieje wyłamali okiennicę i wtargnęli do wnętrza biura parafjalnego, gdzie przy pomocy znalezionych czy też podrobionych kluczy otworzyli biurko i zabrali dwie skarbonki z zawartością 200 złotych, zegarek, rewolwer, dwie pary spodni i kołdrę watowaną.

Policja wszczęła pościg, podczas którego znaleziono w ogrodzie skarbonki oraz zegarek.

—::—

Szubin.

Ku czci śp. Michaliny Mościckiej. W ub. środę odbyła się w Domu Polskim akademja ku czci śp. Prezydentowej Mościckiej. Uroczystość tę poprzedzała uroczysta msza św. żałobna. Wieczorna akademja zgromadziła nieoczekiwaną dużą ilość obywatelstwa wszystkich stanów. Rozpoczął ją męski chór kościelny pieśnią żałobną, poczem prezeska Zw. Pracy Obyw. Kobiet Sołtysikowa wygłosiła referat na temat życia i pracy społecznej śp. Prezydentowej. Na dalszy program złożyły się deklamacje p. Ciszakówny przy akompanjamencie fortepjanu, śpiew pp. Wieczorka i Bembnisty, deklamacja wiersza małej Jadzi Przybylskiej oraz utwory Chopina, wykonane przez dyrektora Perla. Na zakończenie chór odśpiewał „W mogile ciemnej“.

Nakło.

Nowy lekarz. Osiadł tu w domu p. Mroczka przy Rynku nr. 2 p. dr. Rączyński z Mroczy. Przyjmuje także członków kasy chorych.

Przeniesienie biur wójtostwa. Wójtostwo na obwód Nakło przeniosło swe biura z ul. Dąbrowskiego do budynku przy ul Bydgoskiej 7.

Smutna wiadomość. Znany i ceniony profesor gimnazjum Pułczyński, przebywający z powodu choroby na kuracji w jednej z klinik w Poznaniu, poddany został operacji amputowania prawej nogi.

Nieszczęśliwy wypadek. W sobotę po poł. zrywał z drzewa owoc w swym ogrodzie 68-letni Edmund Hoffman. Pośliznęła mu się przytem noga i starzec, straciwszy równowagę, tak nieszczęśliwie spadł z drzewa na ziemię, że złamał sobie nogę w kolanie i odniosł przytem dotkliwe potłuczenia.

Plaga złodziei sklepowych w Nakle

Od pewnego czasu grasuje na terenie miasta nieuchwytna szajka złodziei sklepowych. Szajka ta operuje przeważnie na peryferjach miasta mniej odwiedzanych przez władze bezpieczeństwa.

I tak włamali się nieznani złodzieje nocą z środy na czwartek do restauracji p. Kasperskiej przy ul. Sadowej i wynieśli kilka butelek soku i wody mineralnej. Następnie usiłowali oni włamać się do składu kolonjalnego p. Franciszka Dębskiego przy ul. Potulickiej i jedynie czujności p. Dębskiego należy zawdzięczyć, że nie zdołali nic ukraść, gdyż p. Dębski słysząc podejrzane szmery u drzwi wejściowych do składu narobił hałasu i spłoszył złodziei, jednakowoż drzwi do składu zdołali już otworzyć.

Widocznie ta sama szajka zakradła się potem do restauracji p. Celestyna Bińskiego przy ul. Bydgoskiej. Otóż w nocy z piątku na sobotę włamywacze wydusili otwór w drzwiach salki ze strony mało uczęszczanej uliczki Przecznica, z salki zaś usiłowali otworzyć drzwi do przyległego lokalu restauracyjnego. Jednakże masywny zamek stawił skuteczny opór narzędziom złodziejskim i po bezskutecznych usiłowaniach musieli zrezygnować z przewidzianego łupu w restauracji.

Wobec tego przenieśli teren operacyjny do budynków gospodarczych w podwórzu i tutaj po oderwaniu kłódki od chlewa p. Szafrana, sekretarza Z. Z. P., skradli znajdujący się tam rower męski.

Ponieważ szajka ta nabiera śmiałości i może teren działalności przenieść na śródmieście, zaleca się zwiększoną czujność.

—o—

Łabiszyn.

Posiedzenie rady miejskiej odbyło się w tych dniach pod przewodnictwem p. Zakaszewskiego. Najważniejsze punkty obrad to ustalenie emerytury dla b. burmistrza Feigla, przegląd nadeszłych ofert na stanowisko przyszłego burmistrza i wypowiedzenie stanowiska wszystkim kontraktowym prawnikom miejskim. Radni stawili się w komplecie; sala posiedzeń była zapełniona publicznością. Emeryturę dla b. burmistrza Feigla ustalono w wysokości 128 zł. Ofert kandydatów na burmistrza wpłynęło 29. Przewodniczący zarządził tajne posiedzenie, jednak radni sprzeciwili się temu, wobec czego zebranie odbyło się publicznie. Po przeszło 4-godzinnem debatowaniu wybrano pp. Czerwińskiego z Grudziądza, Czyżaka i Żakowskiego z Bydgoszczy jako kandydatów do ścisłego wyboru. Sprawę rozstrzygnie się w przyszłym tygodniu. Uchwalono następnie wypowiedzieć posady wszystkim pracownikom i urzędnikom kontraktowym celem zawarcia nowej umowy.

Święto W. F. i P. W. w Inowrocławiu

wielką imprezą sportową na Kujawach.

Świadom olbrzymiego znaczenia, jakie dla sprawy pokoju nietylko już Polski samej ma armja rezerwowa, urządza się co pewien okres apele i zjazdy oddziałów i hufców przysposobienia wojskowego. Niedzielne (2 bm.) święto w Inowrocławiu było apelem i egzaminem sprawności fizycznej, które zgromadziło pokaźną liczbę zawodników.

W przeddzień święta odbył się turniej strzelecki o P. O. S. z broni małokalibrowej oraz wieczorem capstrzyk orkiestry wojskowej 59 pp. w asyście tłumów obywatelstwa.

W niedzielę 2 bm. o godz. 6 rano pobudka orkiestry wojskowej 59 p. p. oznajmiła mieszkańcom o rozpoczęciu się święta P. W. i W. F. Na dziedzińcu 59 p. p. zebrały się całe masy różnych organizacyj, skąd nastąpił wymarsz na Rynek, gdzie dowódca garnizonu płk. dypl. Bossak-Hauke po odebraniu raportu dokonał przeglądu oddziałów. Następnie udano się do kościoła Matki Boskiej. Uroczystą mszę św. odprawił ks. Gulczewski, a kazanie wygłosił ks. dziekan Kubski. Podczas nabożeństwa orkiestra 59 p. p. wykonała kilka utworów religijnych.

O godz. 11 odbyła się defilada przed magistratem, którą w otoczeniu reprezentanta rządu starosty dr. Wilczka, prezydenta miasta Jankowskiego, płk. dypl. Mirgałowskiego oraz dwóch weteranów z roku 1863 i innych odebrał dowódca garnizonu płk. dypl. Bossak-Hauke.

Po defiladzie w Parku Miejskim odbył się wspólny obiad żołnierski, poczem zawodnicy odmaszerowali na stadjon miejski, gdzie przybyły prezydent miasta Jankowski po defiladzie zawodników przez podniesienie sztandaru na maszt otworzył zawody sportowe. Od godz. 14 odbywały się zawody lekkoatletyczne, podczas których przygrywała orkiestra 59 p. p.

Wieczorem w muszli koncertowej w solankach p. prezydent Jankowski dokonał wręczenia cennych nagród zwycięzcom w postaci puharów, dyplomów, żetonów, książeczek P. K. O., zegarków i innych wartościowo-pamiątkowych przedmiotów.

Wyniki zwodów były następujące:

W biegu na 100 m. z młodszych do lat 18 I. miejsce zajął Zieleziński (GKS) 11,4 min. Z starszych od lat 18—20: I. Swoboda (GKS) $1,1^{2}/_{10}$ min

W biegu na 800 m. z młodszych I. miejsce zajął Hoppe (GKS) $2,23^{4}/_{10}$ min. Z starszych I Popławski (niestowarzyszony) $2,30^{2}/_{10}$ sek.

W skoku wdal z młodszych I. miejsce zajął Zieleziński (GKS) $5,16^{2}/_{10}$ min. Z starszych I. Swoboda (GKS) $3,79^{2}/_{10}$ min.

W skoku wzwyż z młodszych I. miejsce zajął Hoppe (GKS) 1,56 m. Z starszych I. Swoboda (GKS) 1,54 m

Skok o tyczce. Z młodszych I. Witkowski (GKS) 240 cm., z starszych I. Osiński (Sokół) 236 cm.

Rzut oszczepem: Z młodszych I. Gmiterek (GKS) 37,32 m., z starszych Wiśniewski (GKS) 32,35 m.

Rzut dyskiem: Z młodszych I. Hoppe (GKS) 29,13 m., z starszych I. Milak (SMP) 29,92.

Pchnięcie kulą: Z starszych I. Głuszak (Szk. Dokszt.) 8,83 m.

Rzut dyskiem dla pań: I. Mylicka (P. W. żeńskie) 18,69 m.

Skok wzwyż dla pań: I. Szubertówna (P. W. żeńskie) 109 cm.

Skok wdal dla pań: I. Mylicka (P. W. żeńskie) 3,52 m.

Rzut kulą dla pań: I Konkolówna (P. W. żeńskie) 8,40 m.

Siatkówka pomiędzy S. M. P. a harcerską drużyną żeglarską zakończona została wynikiem 28:26 na korzyść ostatniej

Pomiędzy G. K. S. a P. W. wydział. zakończyła się wynikiem 30:16 na korzyść pierwszej.

Koszykówka pomiędzy S. M. P. a G. K. S. zakończona wynikiem 4:24 na korzyść S. M. P. Pomiędzy KSG. a GKS 22:40 na korzyść KSG.

Bieg 400 m. dla pań: I. Wanda Czajkowska (P. W. żeńskie) czas $1,25^{5}/_{10}$ min.

Bieg 60 m. dla pań: I. Konkolówna (P. W. żeńskie) 9,06 sek.

Bieg 100 m. dla pań: I. Czajkowska Wanda 16,01 sek.

Trójbój sportowy (bieg 100 m., skok wzwyż i rzut granatem): I. Dominik (GKS) 2006 pkt.

Pięciobój sportowy (bieg 100 m., bieg 800 m., skok wzwyż, skok wdal i pchnięcie kulą): I. Aleksy Kopeć (GKS) 2365,64 pkt.

Należy zaznaczyć, że p. Kopeć przez 3 lata dzierżył puhar wędrowny, który w dniu 2 bm zdobył na własność.

Grudziądz.

Apteka dyżurna: „Pod Lwem“, ul. Pańska.
Kino Apollo: „Puszcza“.
Kino Gryf: „Człowiek, którego zabiłem“.
Kino Orzeł: „Miljon“.
Kino Nowości: „Karkołomny pościg“ i „W szponach Azjatów“.

Nożem w brzuch. Podczas zabawy w Michalu po drugiej stronie Wisły został pożgany nożem w brzuch Tomasz Liniewski, lat 46, zatrudniony w browarze Kuntersztyn. Nieszczęśliwego przewieziono do szpitala. Stan jego jest bardzo groźny.

Z koła rodzicielskiego przy szkole ćwiczeń. Wczorajszej niedzieli odbyło się pierwsze zebranie zarządu koła rodzicielskiego szkoły ćwiczeń przy państw. seminarjum nauczycielskiem. Ukonstytuował się zarząd w następującym składzie: przewodniczący kpt. Malarkiewicz, zastępca dyr. Grobelny, sekretarka p. Zambrzycka, skarbnik p. Borowik, ławnicy pp. Marchlewska, Szpulecka, Witkowska, Nogowski i Tuszyński. Do zarządu weszli pozatem z urzędu kierownik szkoły p. Szwoch oraz nauczyciel p. Gallon.

Próby o P. O. S. odbędą się w dniu 6, 7 i 8 bm. (czwartek, piątek i sobotę) od godz. 16 na boisku miejskiem. Próba z grupy I. (gimnastyka) odbędzie się w piątek 7 bm. od godz. 19, dla pp. nauczycieli w sobotę 8 bm. o godz. 18 w sali gimnastycznej szkoły im. Karola Marcinkowskiego, ul. Bracka 10. Należy przynieść meszty gimnastyczne, spodenki krótkie lub długie i koszulę gimnastyczną. Miejsce i czas dalszych prób z grupy I. poda się na miejscu. Strzelanie o P. O. S. odbędzie się w niedzielę 9 bm. od godz. 9 do 13 na strzelnicy Bractwa Kurkowego, ul. Chełmińska.

Tow. Czeladzi Piekarskiej urządza w sobotę 8 bm. o godz. 20 w salach Leśniczówki (park miejski) wieczorek familijny.

Poświęcenie nowej placówki kulturalnej w Grudziądzu

W ub. poniedziałek t. j. w dniu św. Tereski od Dzieciątka Bożego odbyło się uroczyste poświęcenie gmachu szkolnego prywatnej szkoły im. Mikołaja z Ryńska pod opieką św. Tereski. Uroczystą mszę św. w farze odprawił ks. prefekt Nikodem Partyka, brat ks. radcy Partyki. Pienia wykonał chór szkolny pod batutą p. Albina Nowickiego.

Następnie udano się do auli szkoły, gdzie najpierw chór dziatwy szkolnej wykonał kilka utworów religijnych. Ks. prefekt Partyka zobrazował cel i zadanie szkoły. Serdeczne życzenia złożyli: inspektor szkolny Sowiński, prezydent miasta Włodek, dyr. Puppel, red. Kunz, prezeska Stow. Rodzicielskiego p. płk. Marzinowa, wkońcu zaś prof. Adamczyk wygłosił serdeczne podziękowanie pod adresem władz cywilnych i wojskowych.

Piękne deklamacje wygłosiła dziatwa i to: Zelewiczówna i Kubert, dalej Ewa Adamczykówna, Romcio Tarkowski, Wanda Kisielewska, Zuzia Morzinkówna, które deklamowały z uczuciem i wzięciem, że zdawało się, że to nie początkująca, a o dszeregu lat istniejąca i dobrze prosperująca szkoła to czyni. Po okrzyku na cześć Ojczyzny i Jej Prezydenta odśpiewano wspólnie Boże coś Polskę, poczem uroczystość zakończono.

Wyniki zawodów kolarskich i lekkoatletycznych Sokoła I.

Wyścigi kolarskie o mistrzostwo miasta odbyły się przy udziale 11 startujących. Trasa wynosiła 75 km. Jako pierwszy przybył do mety Kuczyński Marek (Olympja) w czasie 2:08,13 godz., 2. Balewski (Olympja), 3. Smoliński (Olympja), 3. Smoliński (Olympja), 4. Zieliński (Sokół I), który równocześnie zdobył tytuł mistrza sekcji kolarskiej Sokoła I.

W biegu kolarskim na 10 okrążeń toru pierwsze miejsce zajął Zwoliński (Szkoła Handl.) 2. Skorzybut (Sokół I), 3. Kurek (Sokół III), 4. Talpa (Sokół III), 5. Spychała (Szkoła Handl.)

Bieg dla młodszych - pięć okrążeń toru: 1. Święcki Zygmunt, 2. Zwoliński Tadeusz. 3. Kurek.

W wyścigach rowerowych dla dzieci na przestrzeni 400 m. przybył jako 1. Sopoćko Jerzy lat 7, 2) Skodowska Stanisława, lat 7. Wyścigi na trycyklach: 1. Studziński Wiktor lat 8, 2) Domachowska Gertruda lat 9, 3) Tesmer Klemens, lat 4. Na samochodziku: 1. Streński Joachim, lat 7. Na hulajnogach: 1) Tichon Hildendorf, lat 7, 2) Morawski Kajetan, lat 6, 3) Czośniak Stefan, lat 8. Wszystkie dzieci startujące otrzymały jako nagrody czekoladę.

Sztafeta 4×100: 1) S. C. G. przed Sokołem I. w czasie 46,4 sek. Rekord pomorski poprawił Zieliński z Sokoła I, uzyskując oburącz wynik 21,97 (prawą 11,48 i lewą 10,49 m.), 2) Neuendorf z S. C. G. 21,84 (prawą 11,73 m i lewą 10,11 m.) także lepszy od poprzedniego rekordu.

Próba pobicia rekordlu pomorskiego w rzucie dyskiem nie powiodła się z powodu zbyt silnego wiatru. Publiczności było dużo, szczególnie młodzieży.

Wągrowiec.

Osobiste. W kościele farnym odbył się ślub p. Franciszka Preissa, mistrza rzeźnickiego z Rgielska z p. Zofją Połczyńską z Łazisk, córką mistrza krawieckiego z Poznania. Związek małżeński pobłogosławił ks. prob. Kowaliński z Runowa Kraińskiego w asyście ks. prob. Wróblewskiego. Nowożeńcom „Szczęść Boże!“

Z powiatowego święta P. W. W ub. niedzielę Wągrowiec przyjmował w swych murach z okazji święta P. W. i W. F. młodzież z całego powiatu. Udano się z orkiestrą na czele na nabożeństwo do kościoła farnego. Mszę św. odprawił ks. Pelikant, kazanie wygłosił ks. prob. Wróblewski. Po nabożeństwie ruszono na rynek, gdzie odbyła się defilada, a przemówienie okolicznościowe wygłosił prof. Wojnarowski. W Nowej Strzelnicy spożyto wspólny obiad. Po południu odbyły się na boisku różne zawody w obecności władz, poczem nastąpiło rozdanie nagród. Wieczorem bawiono się w sali p. Rossy.

Sprzedała gospodarstwo Niemcowi. W pobliskich Kaliskach kupiła p. Mielnikówna przed rokiem gospodarstwo od p. Wzięcha, a obecnie, chociaż miała reflektantów-Polaków, sprzedała je Niemcowi. P. Mielnikówna sprowadziła się do nas z Kongresówki.

Kobieta-bohater.

Nasz korespondent **chojnicki** donosi nam:

Na placu Królowej Jadwigi dostał się nagle pod koła samochodu synek p. Fr. z Chojnic. Widząc to p. Pstronkowska z Chojnic, natychmiast z narażeniem własnego życia rzuciła się dziecku z pomocą i cudownym zbiegiem okoliczności uratowała dziecko od pokaleczenia, a kto wie, czy nie śmierci. Szofer w tym wypadku nie poniósł winy, gdyż dziecko samo z własnej nieostrożności dostało się pod samochód.

Czyn p. Pstronkowskiej zasługuje na najwyższe uznanie.

Przedostatni starosta Pomorzanin w sile wieku przeniesiony został w stan spoczynku.

Wiadomość o przeniesieniu w stan spoczynku starosty powiatu świeckiego p. **Leona Kowalskiego** bardzo boleśnie odczuli wrażliwi na te sprawy nasi **Kaszubi.**

Nawiązując do informacji „Dziennika Bydgoskiego“ pisze patrjotyczna **„Gazeta Kaszubska“**, że p. Kowalski należał do rzędu najgorliwszych starostów na Pomorzu i był bardzo uzdolnionym administratorem, to też zadziwia wszystkich, że taki wybitny starosta, będący **w sile wieku**, przeniesiony został w stan spoczynku. Po powrocie z niewoli bolszewickiej wstąpił p. Kowalski jako oficer do wojska polskiego i **zorganizował znany pułk kaszubski.** Po wystąpieniu z wojska został referentem w urzędzie wojewódzkim w Toruniu, potem był starostą w Kartuzach i w Kościerzynie, a w ostatnich latach w Świeciu nad Wisłą.

W nagłówku piszemy wyraźnie **„przedostatni“** starosta Pomorzanin, gdyż na Pomorzu pozostał tylko jeszcze **jeden** Pomorzanin jako starosta (p. Ornass w Sępólnie). W roku 1920 przy odzyskaniu Pomorza, starostów, rodowitych Pomorzan, było 18.

Rugi administracyjne tutejszych zasłużonych działaczy, zadają kłam nieszczerym przemówieniom bankietowym na temat „Wszystko dla Pomorza!“

Toruń.

Nocny dyżur apteczny pełni od czwartku Apteka Centralna, ul. Chełmińska.

Książnica miejska im. Kopernika, Wysoka 16 otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 9,30—12,00 i od 16,00—19,30.

REPERTUAR KIN.

Lux — „Żona na jedną noc“.
Palace — „Charlie ratuje Europę“ i „Białe cienie“.
Mars — „Śpiewk nieznany“.
Świtowid — „Kabirja“.
Corso — „Życie za złoto“.

TEATR MIEJSKI.

W czwartek dnia 6. bm. o godz. 20 **odczyt** Aleksandra Janty Połczyńskiego na temat **„Jak jest w Rosji“**. Legitymacje zniżkowe 50 gr.

W piątek, dnia 7. bm o godz. 20 przedstawienie dla wojska **„Mąż z grzeczności“**.

O ile zmieni się cena cukru?

Według ostatnich wiadomości cena cukru miała ulec zniżce o 20 zł na 100 kg. Przy takiej obniżce hurtownik mógłby 100 kg. cukru oddać za 132 zł. Cukrownie natomiast od hurtownika 133,34 zł z powodu doliczenia podatku zcalonego, do tego dochodzi koszt zwózki z kolei i opłata stemplowa tak, że hurtownika kosztuje 100 kilogramów cukru c-a 134 zł. Przy tej cenie hurtownik oddaje 100 kg. cukru za 136 zł odsprzedawcom detalicznym.

Wobec tego sekcja kolonjalna przy Tow. Kupców Chrześcijańskich ustaliła detaliczną cenę na 1,50 zł za 1 kg.

Zaginął 15-letni chłpiec. Dnia 30. ubm. zgłosił Stocki Bazyli zam. w Toruniu Szosa Chełmińska 66, iż tegoż dnia o godz. 15 wydalił się z domu rodzicielskiego syn jego Czesław, lat 15 i dotychczas nie powrócił. Dochodzenia w toku.

Mściwość i złość ludzka nie zna granic.
Niewinna osoba rzekomym zabójcą z roku 1917.

Dawno już uszedł z pamięci czytelników wypadek zabójstwa, jaki miał miejsce dnia 14 listopada 1917 r. w Starej Rudzie pow. Grudziądz, ofiarą którego padł ziemianin Otton Baetge.

Był to czas zawieruchy wojny światowej; całość okryła niezbadana tajemnica, wszelkie podejrzenia odwodziły jedynie od sedna rzeczy i wprowadzały jeszcze większe zagmatwanie.

Znajdą się jednak zawsze tacy, którzy chętnie gadają nie poto, by sprawę wyjaśnić, ale w tym celu, by zaspokoić swą żądzę zemsty i złośliwości.

Po czterech latach martwych dociekań teściowa rzekomego sprawcy zabójstwa Górecka Fr. skłócona ze swym zięciem, zaczęła rozsiewać fałszywe wieści, jakoby zabójcą tym był Ciżnicki, jej zięć. Ciżnicki w tym czasie był w wojsku w Grudziądzu a dowiedział się o wszystkiem od swego brata Szymona, że zabójcą jest Ostrowski Juljan z Rywałdu pow. Grudziądz.

Nie starczyło to na zaspokojenie mściwej teściowej, i oto w bież. roku doniosła policji, że zabójcą śp. Ottona Baetgego w 1917 r. był jej zięć Ciżnicki. Na skutek takiego doniesienia został Ciżnicki mocą zarządzenia sądu okręgowego w Toruniu doprowadzony w dniu 15. 6. 32 roku do aresztu prewencyjnego. Ciżnicki w oczach opinji publicznej stał się zabójcą, choć sam Bogu ducha winien. Dzięki posiadanej książki wojskowej udało się wykazać alibi Ciżnickiego. Sąd na mocy niezbitych dowodów jego niewinności postanowił go w dniu 3. bm. zwolnić z aresztu. Szczęście chciało, że miał on książeczkę wojskową. Jak jednak mogłaby się skończyć podobna sprawa, bez wykazania alibi?

Sprawiedliwości stało się zadość. Ciżnicki posądzony o zabójstwo, po trzech i pół miesiącach wrócił na wolność nie jako zabójca, ale niewinny człowiek.

Tak to często ludzie krzywdzą drugich przez swą gadatliwość i niską mściwość, zapominając że krzywdy wyrządzonej nie da się nigdy w zupełności naprawić.

—o—

Tczew.

Pan kontroler działa. W ub. piątek kontroler urzędu wojewódzkiego zatrzymał w okolicy Górek samochód ciężarowy mistrza rzeźnickiego Leonarda Piotrzkowskiego ze Zblewa, którego szofer przywoził do Tczewa bezinteresownie 26 robotników rolnych. Pan kontroler okazał się na tyle „wspaniałomyślny“, iż nie poprzestał na podaniu do ukarania szofera, lecz zerwał tablicę rejestracyjną samochodu, przez co właściciel samochodu zmuszony był zostawić samochód w garażu, a w sobotę na targ mimo własnego środka lokomocji zmuszony był przyjechać wraz z personelem (6 osób) i kilunastucentnarowym bagażem pociągiem. Kto zwróci mu stratę?

Śmiała kradzież. W nocy na niedzielę nieznani sprawcy włamali się do kuźni Rubacha w Subkowach i skradli wiertarkę, która została przed kilkoma tygodniami zakupiona za cenę 1200 zł. W jaki sposób mogli złodzieje wynieść ten przyrząd, pozostaje zagadką. Wiertarka była bowiem mocno przymocowan do ściany, a ważyła około 3½ centnara.

Szajka złodziei kolejowych w potrzasku. W nocy na sobotę nieznani sprawcy dokonali kradzieży węgla wartości 150 zł podczas biegu pociągu towarowego na przestrzeni Majewo—Morzeszczyn. Wydział śledczy w Tczewie wydelegował wywiadowcę, który zlikwidował dobrze znaną policji szajkę. W czasie rewizji w zabudowaniu pasera w Morzeszczynie policja znalazła wiele rzeczy pochodzących z kradzieży, jak rower, widelce platerowe, węgiel i t. p. Herszt bandy zbiegł w kierunku Gniezna, natomiast przytrzymano pasera. Ze względu na śledztwo nazwisk nie podajemy.

Finał zawodów o tytuł mistrza tenisowego Tczewa.

W ub. sobotę i niedzielę po eliminacyjnych rozgrywkach odbyły się ostatnie rozgrywki na korcie Tczewskiego Klubu Tenisowego.

Wyniki zawodów remisowych — klasa A. gra podwójna dla pań: Bockowa—Jankauówna pokonały w finale Hemplową i Hemplównę 6:1, 6:8, 6:4. Gra pojedyńcza dla panów: F. Kroeling pokonał H. Kroelinga 6:0, 6:3, 6:4. Gra mieszana: Hemplówna—Hempel pokonali Bockową-Domianowskiego 6:, 6:4. Klasa B. — gra pojedyńcza pań: Golebska pokonała Witosławską 8:6, 8:6. Gra podwójna pań: Golebska—Rutkowska pokonały Przybyłowską—Kobylińską 6:2, 6:0. Gra podwójna panów: Zientak—Jasiński pokonali Nagórskiego—Strzeleckiego 6:0, 6:4. Gra mieszana Golebska—Zientak pokonali Ćwiklińską—Retzla.

Straszna śmierć dziewczynki pod kołami woza.

Spokojna wieś **Subkowy** stała się widownią tragicznego wypadku, który pociągnął za sobą w oczach matki śmierć 4-letniej Gertrudy Trzebiatowskiej, córki dojarza.

Przy drodze bawiło się kilkoro dzieci, m. in. Gertruda i starszy jej brat Kazimierz, który widząc przejeżdżające wozy obładowane ziemniakami, przyczepił się do jednego z wozów. W ślad za nim poszła Gertruda i ujęła dyszel przyczepionego woza. W pewnym momencie spadła, dostając się pod koła, które nieszczęśliwej dziewczynce zmiażdżyły nogi i piersi. W kilka chwil po wypadku dziewczynka na łonie swej matki zmarła.

Widmo szubienicy nad Chojnicami.

Nasz korespondent **chojnicki** donosi nam:

W dniu 10. bm. odbędzie się w tut. sądzie okręgowym rozprawa doraźna przeciwko mordercy Wincentemu Jędrzejczakowi, który w Iwcu zamordował w bestjalski sposób swą własną córkę i zięcia, poczem po dokonanej zbrodni podpalił całą zagrodę. Jędrzejczakowi grozi kara śmierci.

Program
walnego rocznego zebrania delegatów Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu w niedzielę, 9 października 1932 r. w Chojnicach.

Zbiórka w hotelu „Polonja“. Godz. 10: nabożeństwo na intencję zjazdu w kościele gimnazjalnym. Godz. 11: śniadanie w hotelu „Polonja“ Delegaci są gośćmi Tow. Kupców Samodzielnych w Chojnicach. Wspólna fotografja. Godz. 12: Obrady delegatów w hotelu „Polonja“. Po przerwie (godz. 17): nadzwyczajne walne zebranie delegatów. Godz. 17,30: Obiad koleżeński w restauracji „Hotel Dworcowy“.

Wielki Lubień.

Budowa nawierzchni klinkierowej. Na pewnym odcinku szosy, prowadzącej z Grudziądza do Nowego, zastosowano nowy materjał drogowy — ułożono nawierzchnię klinkierową. Nawierzchnia klinkieru reprezentuje się bardzo dobrze, lecz jaka będzie jego trwałość, wykaże przyszłość. Wspomniany odcinek szosy jest pierwszym w powiecie świeckim, gdzie przy budowie dróg zastosowano klinkier.

Kradzieże, kradzieże... Z przedsionka mieszkania Władysława Konkola skradziono nocą rower męski wartości 80 zł. W Małym Lubieniu włamali się nieznani sprawcy do rolnika Reinholda Nickla, skąd zabrali dwa rowery i pewną ilość artykułów spożywczych, wyrządzając ogółem szkody na przeszło 300 zł. Śledztwo w toku.

Pomór trzody chlewnej. Wśród trzody chlewnej rolników Hertzberga i Chmielewskiego w Bratwinie, Ziegerta, Obermanna, Orlowiusa i Schroedera w Niem. Stwolnie stwierdzono urzędowo pomór świń.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 5 października 1932 r.

KALENDARZYK.

Dziś: Placyda.
Jutro: Brunona.
Wschód słońca o godz. 6.07.
Zachód słońca o godz. 17.29.

Stan pogody.

Po chmurnym lub mglistym ranku dniem zachmurzenie zmienne z możliwością przelotnych opadów. Chłodno, nocą miesjcami przymrozki. Umiarkowane wiatry zachodnie i północno-zachodnie.

W Bydgoszczy temperatura dziś przed południem wynosiła 9 stopni.



DYŻURY APTEK:
od 3. X. do 9. X.

1) Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska 65, telefon 385.
2) Apteka przy Placu Teatralnym, Marszałka Focha 10, telefon 1962.
3) Apteka B. Tarasiewicza, Orła 8, telefon 146.

— **MUZEUM MIEJSKIE** przy Starym Rynku otwarte codziennie od godz 10 do 16. w niedziele i święta od 11 do 14-ej.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

OSTATNIE WYSTĘPY K. JUSTIANA.

Dziś, w środę i jutro w czwartek ostatnie dwa występy K. Justiana w sensacyjnej sztuce Veillera **„NIEZWYKŁY SEANS“**. Kto dotychczas jeszcze nie zdążył zapoznać się z tą istotnie fascynującą sztuką i kapitalną kreacją mistrza Justiana, ma ostatnią po temu sposobność.

W niedzielę po południu o godz. 4-tej po cenach zniżonych ostatnie przedstawienie arcywesołej farsy E. Bacha **„HISZPAŃSKA MUCHA“** z udziałem K. Justiana.

OTWARCIE SEZONU ZIMOWEGO.

W sobotę, dnia 8 bm. odbędzie się inauguracyjne przedstawienie stylowej krotochwili K. Zalewskiego **„OJ MĘŻCZYŹNI, MĘŻCZYŹNI“.** Duży nakład wysiłku artystycznego w reżyserji St. Skalskiego (reżyser teatrów łódzkich), pietyzm w interpretacji wszystkich postaci, wśród których zapozna publiczność nowo pozyskane, wybitne siły jak: pp. Marja Wasilewska, Łukowska, Stanisław Kwaskowski (artyści Teatru Polskiego w Poznaniu) oraz Stanisław Jabłoński (artysta Teatru Polskiego w Katowicach). Pozostałą obsadę z dyr. Stomą, niezrównanym odtwórcą Onufrego Kretońskiego na czele tworzą pp. Gosławska, Maasówna, Morozowiczowa, Olędzki. Przebiński i Tatarkiewicz. Nowe wnętrze pendzla F. Krassowskiego. Oryginalne kostjumy wykonane w pracowniach własnych. Inauguracyjna premjera wzbudziła zrozumiałe zainteresowanie.

„JAK JEST W ROSJI“, rewelacyjny odczyt Aleksandra Janty-Połczyńskiego. W najbliższych dniach, bo w piątek, 7 bm. o godzinie 8 wieczorem w Teatrze Miejskim w Bydgoszczy odbędzie się rewelacyjny odczyt znakomitego pisarza i podróżnika Aleksandra Janty-Połczyńskiego pod tyt. **„Jak jest w Rosji?“** Nie wątpimy, że już sama zapowiedź tej niezwykle interesującej prelekcji wywoła najżywszy oddźwięk i zaciekawienie w jak najszerszych sferach publiczności. Ceny biletów od 50 gr.

— **Wojewódzka komisja egzaminacyjna** dla kierowców samochodowych będzie urzędowała w Bydgoszczy **w dniu 29-go bm.** Bliższych informacji udziela kierownictwo kursów samochodowych Z. Kochańskiego w Bydgoszczy, ul. 3 Maja 20 a, tel. 11-85.

Z życia Chrz. Demokracji.

Zimowy kurs referentów.

Stosownie do życzenia, wyrażonego przez zarządy kół bydgoskich, przedłuża się termin zgłoszeń uczestników kursu mówców do 10 bm. Do tego ostatecznego terminu zgłosić należy wszystkich, chcących brać udział w kursie w sekretarjacie okręgowym Ch. D. przy ul. Dworcowej nr. 5.

Zarząd okręgowy P. S. Chrz. Dem.

Dzielni harcerze.

Wędrówka dookoła świata o nagrody łącznej wysokości 60 tys. dolarów.

W roku 1929 złożyły pisma amerykańskie w skarbcu Ligi Narodów w Genewie 60 tysięcy dolarów, przeznaczonych jako nagroda dla drużyny narodowej, która w czasie najkrótszym, (nie dłużej niż w przeciągu 12 lat) dokona podróży pieszej dookoła świata. Każda z drużyn składać się musi z 3 członków. Jeżeli w toku wędrówki jeden z członków odpadnie, drużyna traci prawo do dalszego udziału w tym ciekawym konkursie.

Do zawodów stanęły reprezentacje 33 narodów. Z Polski wybrali się Antoni Choryński z K. S. „Pogoń“ Poznań, Lewandowicz z „Legji“ warszawskiej i Rulewicz z gdańskiej „Gedanji“. Wszscy trzej wyszli z ruchu harcerskiego. Wędrówkę swoją rozpoczęli zgodnie z wymogami konkursu 11 sierpnia 1929 r. z Berlina. Dotąd zwiedzili Francję, Hiszpanję, Włochy, Jugosławję, Turcję, Rumunję, Czechosłowację i Szwajcarję. Zameldowaniem się w biurze Ligi Narodów w Genewie zamknęli pierwszy przepisany etap swej podróży. Drugi etap zaprowadził ich przez Niemcy do Polski. W ub. tygodniu stanęli na gruncie bydgoskim. W dniu onegdajszym wyruszyli do Poznania, zwiedziwszy poprzednio redakcję naszego pisma.

W podróży utrzymują się dzielni harcerze z wykładów i odczytów oraz ze sprzedaży pocztówek.

Z lilipucich zapasów.

(Konkurs „Dziennika Bydgoskiego“ na najpiękniejsze dziecko).

Nr. 22.



Romuś Błaszczyk, obywatel bydgoski, 3 lata.

Kochany Dzienniku!

Działo się w pewnem garnizonowem miasteczku.

Sierżant manipulacyjny, prowadzący książkowość i zawiadujący finansami, otrzymał rozkaz, aby zrobił zestawienie kasowe do nastąpić mającej lustracji.

Pan sierżant wpadł w zły humor, bo choć wszystko miał we wzorowym porządku, to nie lubiał jednak głowić się nad cyframi, pozycjami, kolumnami itd. Ale od czego głowa na karku?

Napisał do komendy list anonimowy, donoszący o wielkich rzekomo w kasie nieporządkach.

Skutek był bajeczny. Na drugi dzień spadli mu na kark kontrolerzy, którzy przeprowadzili najszczegółowszą rewizję kasy, a musieli naturalnie sporządzić do tego celu zestawienie kasowe. W ten sposób pan sierżant miał co mu do lustracji było potrzeba.

Napady bandyckie w śródmieściu mnożą się.

Bandyci dopuszczają się napadów w Bydgoszczy już w biały dzień. N. p. w ub. sobotę po południu na ul. Mostowej przystąpił do Witalisa Trzcińskiego, zamieszkałego przy ul. Długiej, jakiś nieznany osobnik. Bandyta prosił go o kilkuminutową rozmowę w pilnej, dyskretnej i nie cierpiącej zwłoki sprawie. Pod pozorem załatwienia tej sprawy na osobności, bandyta skłonił Trzcińskiego do wejścia **do korytarza jednego z domów przy ul. Mostowej.**

Trzciński wszedł do korytarza, gdy nagle znajdujący się tam inni jeszcze osobnicy napadli na niego, uderzyli go silnie i skradli mu **portfel z zawartością 14 złotych,** jak i czapkę skórzaną.

Zuchwały ten napad bandycki w śródmieściu, dokonany w biały dzień, **rzuca ciemne światło na bezpieczeństwo publiczne w naszem mieście.** Bandytów do tej pory policja nie zdołała uchwycić.

Inny napad miał miejsce **przy ulicy Dworcowej** w nocy z poniedziałku na wtorek. Szumowiny społeczne, kręcące się w okolicy ulicy Król. Jadwigi, napadły **na personel techniczny cyrku Staniewskich.** Łobuzy zamierzali **rzucić się z nożami** na pracowników cyrkowych, lecz ci zdołali odebrać im broń i oddali napastników w ręce policji. Ogółem aresztowano **trzech osobników,** przyczem dwóch z nich, to znani na bydgoskim bruku przestępcy.

Perypetje z konkursem piękności na najładniejsze dziecko.

Tu pasuje doskonale przysłowie: Nie miała baba kłopotu... rozpisała konkurs!

Fotografje tak się sypią, jakby niemi strzelał z grubej Berty. Dziś np. przyszło ich tylko 32, co wywołało w redakcji sensację, bo zazwyczaj przychodzi około 100 dziennie. Z tego trzeba dopiero wybierać, które dzieciaki mogą stanąć do konkursu, a które nie posiadają kwalifikujących je do tego cech piękności. Wyeliminowane z konkursu fotografje zwracamy rodzicom odwrotną pocztą. O ile zaś niema zwrotu, to fotografja będzie umieszczoną.

Ale — cierpliwości! Wszystkich naraz zamieścić nie możemy. Na każde dziecko przyjdzie czas.

Jeszcze raz przypominamy, że główka dziecka na fotografji musi być najmniej 5 cm. wysoka, inaczej do reprodukcji się nie nadaje. Przecie twarzyczka musi być wyraźnie widzialna, jeżeli ma się ocenić jej zalety.

W n-rze 226 „Dziennika“ zamieściliśmy portrety młodych rodzeństwa Koczorowskich, pisząc, że są to bydgoskie dzieci. Tymczasem jesteśmy proszeni o sprostowanie, że one pochodzą z Wrześni. Niechże więc będzie Września!

We wczorajszym znów numerze drukarnia zamieniła portrety. Na miejscu Józika Rataja z Tucholi dostały się Melanja i Henryczka Noske z Wolsztyna, a Józik zajął ich miejsce. Na szczęście zauważyliśmy ten błąd i naprawiło go się prędko. Mimoto lapsus ten został w części nakładu.

Olimpjada piękności.

(Konkurs „Dziennika Bydgoskiego“ na najpiękniejsze dziecko).

Nr. 21.



Łucja Mossowna, panienka w 5 wiośnie życia, miejsce zamieszkania Bydgoszcz.

Kto wygrał na loterji?

W 22-gim dniu ciągnienia 5-ej klasy, 25-ej loterji państwowej, główniejsze wygrane padły, na następujące numery:

20.000 zł. Nr. 158538.
10.000 zł. Nr. 109044.
5.000 zł. Nr. 38246 61788 128312.
3.000 zł. Nr. 92179 102064 110108 115052
2.000 zł. Nr. 3612 5231 7769 15135 25757 26180 26842 47400 59199 64899 73855 81975 83115 90609 100187 111364 129499 129528 132997 147541 153620.
1.000 zł. Nr. 2742 5635 6836 9511 11349 13063 15503 16432 20088 29650 36212 38686 42467 44615 47069 47140 50352 51426 51455 51707 53616 58497 59122 64991 72793 77762 77923 78432 79115 82822 84312 85396 93725 96408 109841 111256 116237 121088 125937 126112 137268 146626 146916 150366 156845 158657.

Konfiskata uchylona
dla tego powtarzamy na ogólne życzenie



Jan Jacek Furdyga donosi:

Belweder, 30 września.

Szanowna Redakcjo!

Powiada do mnie stary:

— Koc wrócił dziś z Paryża, ale jak zwykle zamiast pożyczki przywiózł guzik. Nie będzie innej rady, Jacku, tylko musisz ty tam pojechać i tym szelmom wypłoszyć węża z kieszeni. Fantazję masz, to ich z mańki zażyjesz, a pierwszą transzę przywieź zaraz ze sobą, bo na zimę idzie i dla urzędów trzebaby węgiel kupić, a my tu na Śląsku dzięki Korfantemu dycht wszystek kredyt stracili.

— Salomon przemawia z Ciebie, Dziadziu, jako nareszcie zrozumiałeś, że bez waluty dalej jeszcze tarabanić się nie możemy. Dobrze więc, że o forsę zabiegasz i że mnie tą misją obdarzyć zamierzasz. Naturalnie, że pojadę do Paryża, i da Bóg wstydu Ci nie zrobię. Ze samym prezydentem Lebrun się zobaczę i powiem mu, że jeśli chce dalszego jeszcze sojuszu z Tobą, to musi głęboko sięgnąć do kieszeni, bo przyjaźń z nami to nie grzyb w lesie, który za darmo mieć można. Mamy wam robić (powiem) przedmurze Europy i Chrześcijaństwa, to Fisch auf Tisch, albo pies was trącał, wy katolickie żydy!

— Dobre argumenta sobie szykujesz, ino musisz je w Paryżu dyplomatycznie referować, bo jak z psem wyjedziesz i od żydów im nawymyślasz, to gotowi się obrazić i papiery uwierzytelniające ci zwrócić, co jest równoznaczne z wyrzuceniem za drzwi. Daj w Paryżu do zrozumienia, że Niemcy pożyczkę nam szykują, ale my Francji pierwszeństwo dajemy.

— Chytry to jest pomysł, i jeśli Francuzy nie dadzą się tem nabrać, to chyba djabeł nimi się opiekuję i w polityce im pomaga. Musimy dostać tę pożyczkę, bo inaczej trzeba będzie wyprzęgnąć i ludowcom albo socjał-endekom ten cały kram zostawić. Oni nawet szykują sobie już Hallera na Twoje miejsce jako Wodza. A przecie cóż to Haller? On przy Tobie widzi się jak mucha przy wielkim brytanie.

— I ja mam takie wrażenie, tylko nie wypadało mi pierwszemu to powiedzieć.

— Widzisz, Dziadziu, że się na jedno zgadzamy, zaczem to i prawda musi być. A co do tej pożyczki, to jeszcze myślę sobie, czy nie dobrze byłoby, abyś póki tej pożyczki nie dostaniemy, robił głodówkę jak drugi Gandhi. Widzisz przecie, że gdy Hindus miał już kipnąć, to Anglikom rury zmiękły i dali mu, czego chciał. A także w opinji Narodu taka głodówka dobrze by Ci zrobiła. Zmarnować się nie zmarnujesz, bo weźmiesz do siebie kozę, którą będziesz pokryjomu cyckał.

— Głupi jesteś, Jacku, z twoją głodówką. Nietylko nic nie wygłoduje, ale jeszcze pierony kontentne będą, że mnie siły odchodzą, których mi do walki z wrogami tak bardzo potrzeba. Przecie misja moja nieskończona jeszcze. Muszę jak ten Mojżesz ludowi mojemu dać Ziemię Obiecaną.

— Bardzo to ładnie, Dziadziu, że Twoją misję ciągiem masz na oku, ino się ździebko boję, aby Twoja misja nie zamieniła się niebawem w dymisję i w eksmisję. Juści byłoby to nieszczęściem dla Rzeczypospolitej, bo gdzież jest ten następca Twój, któryby Ci w twardych rządach dorównał? W te niepewne i niespokojne czasy nieprędko który taką odpowiedzialność weźmie na siebie. A Ciebie jakby sam Pan Bóg nam zesłał na ratunek z onej topieli. Ino z Mojżeszem, Dziadziu, za rychło się porównujesz. Mojżesz czterdzieści lat wiódł Izraela przez puszczę, a Ty Twój Naród wodzisz siódmy rok dopiero.

Nowa cena na cukier w sprzedaży detalicznej.

W lokalu Związku towarzystw kupieckich odbyło się zebranie hurtowników i detalistów branży kolonjalnej tak członków organizacyj kupieckich polskich, jak i niemieckiej w Bydgoszczy celem ustalenia ceny cukru w sprzedaży detalicznej. Wobec tego że cena detaliczna cukru została przed kilkoma miesiącami **obniżona samowolnie przez kupiectwo** z 85 groszy za pół kg. na 80 groszy, obecnie zaś Bank Cukrownictwa ze swej strony obniżył cenę cukru, pobieraną przezeń od odbiorców, zebranie powyższe przeprowadziło **dokładną kalkulację** nowej ceny cukru w sprzedaży detalicznej.

Biorąc pod uwagę wzrost kosztów handlowych w postaci różnych nowych opłat państwowych i społecznych, jak np.: od zużycia gazu, na bezrobocie itd., z drugiej zaś strony konieczność obniżenia dotychczasowej ceny detalicznej cukru, zebrani przedstawiciele branży kolonjalnej zdecydowali ustalić nową cenę detaliczną cukru **na 75 groszy za pół kg. (funt).**

—::—

— **Poco ten przykry ceremonjał!** Czytelnicy nasi, wyjeżdżający często ze stacji Rynkowo w stronę Bydgoszczy narzekają, że kasa na tej stacji obecnie jest nieczynna i pasażerowie zmuszeni są wsiadać do pociągów bez biletów. Po przyjeździe na miejsce odbywa się z takim pasażerem przykra ceremonja. Otóż konduktor zatrzymuje pasażera tak długo, aż wszyscy przyjezdni opuszczą pociąg i peron, potem prowadzi się go jak winowajcę do kasy, gdzie reguluje należność. Akt ten, a raczej ceremonjał przykry byłby zbyteczny, gdyby choć na kilka minut przed przybyciem pociągu, któryś z funkcjonarjuszów sprzedawał bilety. Zaoszczędzonoby ludziom czasu i przykrości.

Cyrk Staniewskich.

Dziś dwa przedstawienia: o godzinie 4 po południu i 8,30 wiecz. o jednakowym programie. Na przedstawienie dzienne — ceny zniżone.

Jak mały Zdziś



wyobraża sobie „pejzaż" polski.

Sokół żeński.

Dziś, środa, ćwiczenia gimnastyczne młodzieży oddziału II od godz. 5 po poł. w szkole wydziałowej, ul. Konarskiego.

O godzinie 6,30 zbiórka w sekretarjacie **wszystkich** celem stwierdzenia odebranych ról sztuki pt. „Jagienka i smok". Uprasza się amatorki z wszystkich oddziałów młodzieży o punkutalne przybycie.

Dziś o godzinie 7-ej pierwsza lekcja ping-pong.

—::—

Podziękowanie.

Z okazji uroczystości poświęcenia pomnika Najśw. Serca P. Jezusa przy pl. Poznańskim składam najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim, którzy umożliwili ofiarami swojemi wystawienie tego pomnika oraz tym wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia wielkiej niedzielnej manifestacji katolickiej, jakiej Bydgoszcz już dawno nie pamięta.

W szczególności serdecznie dziękuję: ks. dziekanowi i kanonikowi Stepczyńskiemu za poświęcenie pomnika, O. Norbertowi, franciszkaninowi z Poznania za przepiękne przemówienie, Magistratowi za udzielenie miejsca pod pomnik, artystom-rzeźbiarzom p. Trieblerowi i p. Gajewskiemu za wykonanie tego wspaniałego pomnika, utrzymanego w stylu nowoczesnym a przytem noszącego na sobie wszystkie znamiona sztuki religijnej, członkom jury: ks. prof. Zielińskiemu, pp. artystom-malarzom Rupniewskiemu i Drapiewskiemu i p. inż. Grodzkiemu za artystyczne i fachowe rady, p. Sokołowskiemu za bezinteresowną i precyzyjnie wykonaną instalację megafonów, p. Ciupkowi, właścicielowi kawiarni „Bristol" za bezinteresowne i szlachetne wypożyczenie wzmacniacza i megafonu. Megafony świetnie rozgłaszały przemówienia i umożliwiły kilkunastutysięcznej rzeszy wiernych wysłuchanie w skupieniu przemówień i pobożnego udziału w modlitwie. Dyrekcji elektrowni miejskiej za bezpłatne wypożyczenie przeszło 1000 mtr. kablu do instalacji megafonów, chórowi kościelnemu „Moniuszko" za piękny śpiew chórowy, dyrekcji ogrodów miejskich za nader gustowne dekoracje przy pomniku, prasie za życzliwe poparcie a członkom Dozoru kościelnego par. św. Trójcy za chętną współpracę.

Czcigodnym Konfratrom i Siostrom Zakonnym, bractwom i towarzystwom oraz wielotysięcznej rzeszy wiernych z wszystkich parafij bydgoskich za udział w uroczystości.

Serdeczne „Bóg zapłać!"

(—) ks. M. Skonieczny
proboszcz parafji św. Trójcy.

—::—

— **Konferencja męska św. Wincentego a Paulo przy parafji Św. Trójcy w Bydgoszczy.** Dziś, w środę, o godz. 7,30 wieczorem zaraz po nabożeństwie różańcowem odbędzie się w ognisku parafjalnem ogólne zebranie konferencji z ciekawym referatem ks. prof. Różka na które P. T. członków oraz sympatyków jak najuprzejmiej zaprasza Zarząd.

Z sali sądowej.

Spór między sąsiadami i jego skutki

Onegdaj odbyła się rozprawa przed izbą karną sądu okręgowego w Bydgoszczy o ciężki uraz cielesny. Oskarżeni byli 36-letni dzierżawca Stefan Borowicz i jego pracownik 24-letni Marjan Granowski z Margonina.

Od dłuższego już czasu Borowicz z sąsiadem swym Sobczakiem prowadził proces o prawo własności szopy, znajdującej się na terenie Borowicza. W dniu 11 kwietnia br. zjawił się murarz Wojtecki z dwoma synami na gruncie Borowicza, ażeby rozebrać szopę. Gdy na wezwanie Borowicza opuszczenia terenu, murarz i jego synowie natychmiast nie dali posłuchu, Borowicz i Granowski rzucili się kijem na murarza i dotkliwie go pobili. Wojtecki odniósł ciężkie okaleczenia ciała, m. in. połamano mu dwa żebra, oraz rękę. Skutkiem tego nieoczekiwanego napadu i pokaleczenia Wójtecki przez dwa miesiące zmuszony był poleżeć w szpitalu.

Oskarżeni do winy się nie przyznali, zeznania świadków natomiast wykazały niezbicie winę oskarżonych. Sąd skazał Borowicza na **trzy miesiące więzienia**, a Granowskiego na dwa miesiące więzienia, przyczem ostatniemu zawieszono karę na przeciąg trzech lat.

Nieuczciwy komornik magistracki.

Onegdaj odpowiadał przed sądem za sprzeniewierzenia 29-letni komornik Władysław Dąbrowski z Łabiszyna, zatrudniony w tamtejszym magistracie. Jako komornik Dąbrowski ściągał od podatników zaległości podatkowe. Nie mniej dzielnym okazał się Dąbrowski w wydawaniu otrzymanych pieniędzy z tytułu podatków na swoje własne cele. Ogólna suma sprzeniewierzonych pieniędzy wynosi 5.500 złotych.

Z chwilą wykrycia sprzeniewierzeń Dąbrowski natychmiast został zwolniony z zajmowanego stanowiska. Oskarżony przed sądem przyznał się do defraudacji, ale tylko mniejszej sumy, a mianowicie 2.300 zł. Sąd skazał Dąbrowskiego na 9 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na przeciąg lat pięć.

—o—

— **Msza św. na intencję ofiarodawców** na pomnik N. Serca Pana Jezusa przy Placu Poznańskim odprawi się w czwartek, 6 bm. o godzinie 8.30 w kościele św. Trójcy.



U golibrody.

— Panie redaktorze, ja sze w sobote tak wystrachnił jak zając, gdyby pies do niego wyszczelnił zarmaty. Dlaczego — pan sze jeszcze pita? Czy pan spad z księżycu na żemi? Pan niewi, że pan cenzor skonfiskował pana Jacka Furdygi? Taki szmiałość! Ja sobi zaraz przy tem pomisclał: Katzendreck, teraz przyjdzie kolej na czebi! Rób testamentu i gotuj sze do paki!

Ale mam z tego szkandalu jedny nauki: nie mów nigdy prawdy. Pan cenzor lubi, aby jemu w polityki oszukać. I ja postanowił tego sze czymać. Jeżeli ja panu będe chciał powiedzić: sanacyjne gospodarki nie jest warte funta kłaków — to ja panu powim: sanacyjne gospodarki jest warte funta kłaków! Ale pan bedzi to już umiał zrozumieć, i my oboje bedziemy sobie miszleli jedno i to samo.

Jak pan mówi, że jestem tchórz i faryzeusz? Panie redaktorze, niech pan sze lepi z panem cenzorem nie zaczyna. Nima interesu z nim prowadzić wojny. Ja znał takiego psa, co on na pana cenzor z początku głośno szczekał, ale na końcu to on potem czenko szpiwał. Niż redaktorskie pióro mocniejszy jest ołówek od pana cenzor. Nim pan co napisze, to pan miszli i miszli jak ten kuń. A czy pan cenzor do zrobienia kreski z ołówkiem poczebuje co miszleć? To nie jest równy broni, panie redaktorze. Co pan zrobi ze swoim delikatnym szablem, jak pan dostanie na głowy z cepem? Lepi że pan wyczągnie obie ręki do góry i prosi pardonu.

Ja jeszcze za wielki wojny szwiatowy miał z cenzurą różne kryminalne kawałki. Ja raz golił pod okupacjem jednego austrjackiego generała, i un mi sze pita, kto wygra wojny, Niemcy czy ententa? Tak ja mu na to odpowiedział: czy to pan generał niewi, że ententa ma więcy chlieba niż żołnierzy, a Niemcy mają więcy żołnierzy niż chlieba, więc Niemcy muszą wygrać! To un tak sze cieszył z moi odpowiedzi, un mi poklepał na plecy i powiedział: Katzendreck, du bist ein braver Parch!

Ja tego generała nieraz potem jeszcze widział; un miał pecha i un przegrywał każdy bitwy. Po wojnie przyszedł jeszcze raz do mojego interesu, ale on był już tylko buchhalterem w jedny fabryki oleju. To un powiada do mnie: Panie Kateznd reck, gdyby ja miał przedtem tyle oleju w głowy, ile ja go mam dziś we fabryki, to jaby był wygrał cały wojny europejski! A ja mu na to powiedział: Panie generale, naco panu poczebny oleju w głowie? Napij sze pan gorżki wody, to panu gdzieindziej dobrze zrobi!

Z naszej i cudzej grzędy

Hoc! hoc! — Złudne horoskopy o poprawie sytuacji gospodarczej. — Kapitały jednak się ruszają. — O niesumiennych włodarzach cudzego mienia, prawdziwych cyganach i grze „Yo-Yo".

Bydgoszcz, 5 października.

(n) Każdy narzeka — ale na rozrywki i na przyjemności gdzieś, skądś i jakoś pieniądz się znajdzie! W cyrku było ubiegłej niedzieli na popołudniowem i wieczornem przedstawieniu razem przeszło 6 tysięcy widzów. W nocnych lokalach zabrakło miejsca przy stolikach, w jednym nawet lał się szampan gęstą strugą. Wszystkie „skromne" wieczorki towarzyskie (bale się nie udają) cieszyły się niebywałem powodzeniem. Konkurs wytrwałości w tańcu wirowym ściągnął do Młodych Drogerzystów najlepszych tancerzy. Dwadzieścia i cztery pary tańczyły walczyka 40 minut bez wytchnienia zdobywając kosze róż i drogie perfumy. W Strzelnicy podczas ochoczej zabawy korpusu podoficerskiego obie duże sale okazały się za szczupłe. W znanych kawiarniach niedzielne zbiory kasowe (brutto, bez muzyki) wynosiły ponad tysiąc złotych. W różnych restauracjach zmiatano pełne półmiski „kiszek z muzyką" — bawiąc się do rana. W pewnym klubie onegdaj odbył się wystawny bankiet dla 50 osób. Wszędzie płacono gotówką.

Czego to wszystko dowodzi? Może poprawy sytuacji gospodarczej? Niechybnie. Pieniądz wydobyty z pończochy i innych schówków dostał się w obieg. I stąd ulegamy złudzeniu, że już jest lepiej, a tymczasem oszczędności społeczne się kurczą, albo u niejednych już całkiem się wyczerpały.

Żądza użycia zaprowadziła niejednego poczciwotę na manowce. W sąsiedniem miasteczku powiatowem młody dyrektor banku lubił się bawić. Często widziano go na torze wyścigowym w Bydgoszczy. Wygrał raz kilkadziesiąt złotych „na fuksa". I to było jego nieszczęściem. Od tej chwili był już stałym graczem. W totalizatora grał ze zmiennem szczęściem. Najczęściej... przegrywał. Wreszcie zabrakło mu gotówki. „Pożyczył sobie" w swoim banku. Prezes i inny wpływowy członek rady nadzorczej też pożyczali sobie w „swoim" banku — na weksle (bez pokrycia). Rozzuchwaliło to naszego dyrektorka. Wyjął 2500 złotych z kasy i pojechał autem do Warszawy — na hulankę z „kochanym" prezesem rady nadzorczej. Kto straty teraz powetuje, tak ongiś poważanej instytucji spółdzielczej? — udziałowcy? Śledztwo dotąd nie zakończone, główna figura została usunięta z widowni, lecz wszystko się wyda, bo nadużycia są głośne, nie tylko w miasteczku, ale i w dalszej okolicy.

Na odprężenie nerwów wymyślili cudzoziemcy, którzy nie potrafią się tak bawić jak Polacy, nową grę cudaczną „Yo-Yo", co jest to samo co nasze pomorskie powiedzonko „Jo... jo..." (tak, tak). Są to dwa kółeczka z drzewa, na sznurku, oraz kijek do podrzucania tych kółeczek. Zabawka sama w sobie głupiutka, dziecinna, wynalazł ją jakiś aresztant w Meksyku. Kto ciekaw, niech ją oglądnie w oknie wystawnem u Kreskiego. Specjalną uwagę na „Yo-Yo" zwracamy... kandydatom do celi więziennej.

Jeżeli poruszyliśmy tak drażliwy temat, to pamiętajmy, że komitet wierzycieli niedawno zlikwidowanego banku Stadthagena postanowił na wniosek pokrzywdzonych ciułaczy postawić w stan oskarżenia obermatadora, który rzekomo zbyt lekkomyślnie szafował kredytami dla finansowo zarżniętych instytucyj, oraz całą radę nadzorczą, która zgrzeszyła nadmiarem zaufania dla „ryzykanckiej" jednostki, tracąc przy tem i własny kapitał. Złośliwi opowiadają na mieście, że niektórzy, sprytniejsi w porę swoje kapitały z banku zachwianego usunęli. Możeby panowie likwidatorzy te zarzuty odparli, gdyż wzburzenie ciułaczy, narażonych na utratę połowy swoich wkładów, jest nie do opisania.

Uczciwsi od rodzimych „ryzykantów" i miłośników totalizatora — z nad Gąsawki, są nawet cyganie.

W przedsionku tutejszego sądu grodzkiego spotkaliśmy nie tak dawno zapłakaną cygankę, nie młodą wiekiem, — opowiadała, że przyszła pieszo z okolic Poznania, — odwiedzić syna w więzieniu śledczem, zatrzymanego pod zarzutem okradzenia jednego z kościołów. Przyniosła mu biedaczka kawałek sera i kromkę chleba, aby synaczek się posilił. I biadała przez łzy perliste, spływające po zapadłych policzkach:

— Cygan z biedy wszystko kradnie, ale tylko z biedy... Świętości jednak nigdy nie tyka! Boi się Boga!

Ciekawy ten problem może zainteresuje panów sędziów i obrońców. „Za rękę" jak się mówi nikt cygana nie chwycił, policja poszukiwała świętokradcy, a że w pobliżu wałęsał się cygan — przymknęła jego, bo innych „podejrzanych" właśnie nie było.

Ileż to hultajów bezkarnie chodzi po świecie!

— **Koncert.** A więc już w piątek, dnia 7 października br. odbędzie się w auli gimnazjum Kopernika koncert p. prof. Kochańskiego i p. Miry Pollheimowej. Sfery muzyczne oczekują zapowiedzianego koncertu z wielkiem zainteresowaniem i zwracają uwagę na oryginalny, dotychczas nieznany program. Bilety w dalszym ciągu do nabycia w Żeńsk. Kat. Gimn. Hum. w Bydgoszczy i w księgarni p. Idzikowskiego. Fortepian z firmy p. Sommerfelda.

— **Stowarzyszenie „Rodzina Policyjna“ Koło Bydgoszcz-miasto** urządza w dn. 8-go bm. w salach Resursy Kupieckiej i Strzelnicy koncert i zabawę taneczną. Na część koncertową składać się będą utwory skrzypcowe pod dyr. p. Winterfelda oraz śpiew solowy w wykonaniu p. profesorowej Suchoświatowej. Szczegóły w programach, które za minimalną opłatą nabywać można przy kasie. Początek koncertu o godzinie 8 wieczorem. Uprasza się o punktualne przybycie, gdyż z chwilą rozpoczęcia koncertu wstęp na salę będzie wzbroniony. Po koncercie odbędzie się zabawa taneczna, w czasie której przygrywać będzie orkiestra wojskowa. Ze względu na to, że dochód przeznaczony jest na leczenie dzieci policyjnych, uprasza się Szan. Społeczeństwo miasta Bydgoszczy o poparcie wspomnianej imprezy.

— **Koncert moniuszkowski.** Seminarjum żeńskie im. Marji Konopnickiej urządza w przyszłym tygodniu uroczysty obchód ku uczczeniu 60-ej rocznicy śmierci Stanisława Moniuszki. Na program złożą się chóry, bogato obsadzony zespół orkiestrowy i pierwszorzędne atrakcje solowe. Program wykonany będzie przez uczenice seminarjum, tak gorąco oklaskiwane podczas akademji ku czci ś. p. Michaliny Mościckiej. Kierownictwo artystyczne koncertu spoczywa w rękach prof. Urbanyi'ego, który także wygłosi słowo wstępne o Moniuszce. Usłyszymy najpiękniejsze utwory. tak bardzo kochanego w Polsce twórcy „Halki“ — m. in. słynną serenadę chóralną Verbum Nobile.

— **Koncert szopenowski** urządza w jutrzejszy czwartek od godz. 6 do 8 wieczorem hotel „pod Orłem“. Panie będą sprzedawały przy stolikach żetony na rzecz Komitetu Dni Szopenowskich.

— **W Komisarjacie III P. P.** przy ul. Wrocławskiej 5 znajduje się jeden rower męski oraz bielizna męska i damska, pochodząca z kradzieży okien wystawowych. Poszkodowani mogą powyższy towar odebrać w godzinach urzędowych.

— **Frederic Lamond, znakomity pianista-wirtuoz o światowej sławie,** który wystąpił w III koncercie symfonicznym w Teatrze Wielkim w Poznaniu zaopinjował pianina znanej fabryki B. Sommerfelda w Bydgoszczy jak następuje: Miałem okazję przegrać znakomite pianina fabryki pianin B. Sommerfeld i mogę stwierdzić, że instrumenty te zadawalają mnie nadzwyczajnie. Posiadają one ton o wspaniałym kolorycie, przepięknej modulacji i bardzo przyjemną grę. Budowa pianin Sommerfelda jest solidna i trwała. 19160)

—::—

Nagły zgon.

Podczas polowania w okolicy Mroczy wczoraj zmarł wskutek apopleksji **porucznik Ciastoń z Bydgoszczy,** urzędnik państwowych zakładów zbożowych.

Wielka obława policyjna
w lesie przy ulicy Gdańskiej.
Przestroga pod adresem magistratu!

Dziś, w środę rano około godziny 7,30 smutne wrażenie sprawił transport około trzydziestu osób, prowadzonych ulicami miasta **pod bagnetami policji.** Ludzie to bezdomni, kobiety i mężczyźni, którzy nie mając dachu nad głową, schronili się w pobliskim lesie przy ulicy Gdańskiej.

Dziś rano bowiem policja bydgoska urządziła obławę w lesie, celem poddania kontroli różnych elementów, szukających schronienia w lesie.

Po dokładnem zbadaniu ludzie ci wypuszczeni zostaną na wolność. Czas najwyższy, ażeby magistrat pomyślał o niedoli licznych bezdomnych, prowadzących tułacze życie w chłodnym lesie i przy barakach w słynnych psich budach, służących za pomieszczenie, godne zwierząt — nie ludzi.. Apelujemy jeszcze raz do magistratu, ażeby nie pozwolił zginąć tym ludziom i pobudował wreszcie dalsze baraki. Zima jest bliska — zlitujcie się. nad — ludźmi... i biedną dziatwą.

Uroczystość 40-lecia Tow. Kat. Czeladzi Rzemieślniczej
w Toruniu.

Toruń, 4. 10.

W ub. niedzielę obchodziła nasza czeladź rzemieślnicza uroczystość czterdziestolecia istnienia swego towarzystwa. W licznym pochodzie ruszyła zrzeszona czeladź wraz z szeregiem innych organizacyj między innemi z Wejherowa na nabożeństwo. Po uroczystej mszy św. odbyła się w Ognisku akademja, którą zagaił prezes tow. ks. Goga, witając licznie zebranych członków i gości. Sekretarz odczytał obszerne sprawozdanie z całej działalności towarzystwa, wskazując na ciężkie koleje i momenty, jakie przeżywało towarzystwo w czasie zawieruchy światowej wojny. Po złożeniu życzeń, odczytaniu nadesłanych gratulacyj i podziękowaniu wszystkim za udział w uroczystości odśpiewano na zakończenie „Boże coś Polskę“.

Po południu odbyło się przedstawienie dla dzieci, a na zakończenie całej uroczystości odegrali młodzi amatorzy „Skalmierzanki“, wywiązując się ze swych ról bardzo dobrze, liczne zbierając oklaski i brawa. W czasie przerwy przemówił ks. prałat Wysiński, wykazując ideał i obowiązek młodzieży rzemieślniczej.

Po przedstawieniu odbyła się skromna zabawa taneczna, na której w miłym nastroju pląsali wszyscy do późnej nocy.

DZIAŁ SPORTOWY

8 REKORDÓW AUSTRJACKIEJ LEKKIEJ ATLETYKI.

Wiedeń. W Praterze wiedeńskim odbyły się w niedzielę próby pobicia lekkoatletycznych rekordów austrjackich. Dały one doskonałe wyniki, gdyż padło 8 nowych rekordów oraz jeden rekord światowy. Sztafeta 4×200 m. (Hakoah) 1:32,2 (dotychczasowy 1:48,8), 4×100 m. WAF. 43,3 (43,6), szatefa olimpijska pań WAF. 1:05,2 rekord; 4×400 WAF. 3:26,4 (2:26,8); 5000 m. Leltgel 15:25,4 (15:30,2); 110 mtr. przez płotki: Langmayer 14,9 (15,1); 3×800 panie WAF. 7:45,6 (nowy rekord austrjacki i światowy), dotychcza wynosił 7:47,4.

„Cyrk“ Tildena w Warszawie

Sensacyjne spotkanie Tilden — Tłoczyński.

Jak się dowiadujemy, Polski Związek Tenisowy na wniosek Legji udzielił w drodze wyjątku zezwolenia na odbycie pokazowego meczu Tilden — Tłoczyński.

Mecz ten odbędzie się w ramach wielkiego międzynarodowego turnieju tenisistów zawodowych, jaki ma mieć miejsce w najbliższą sobotę i niedzielę (8 i 9 bm.) na kortach Legji.

Program szczegółowy turnieju przedstawia się następująco:

gry pojedyńcze: Tilden — Nüsslein oraz Barnes — Najuch;

gra podwójna: Najuch — Nüsslein contra Tilden — Barnes.

Niedziela, 9 bm. godz. 11,30:

gry pojedyńcze: Tilden — Najuch oraz Barnes — Nüsslein;

gra podwójna: rewanż tych samych par, które walczą w sobotę.

Gwóźdź programu, sensacyjne spotkanie pokazowe Tilden — Tłoczyński odbędzie się jednego z wymienionych dwuch dni.

BILANS 3 SPOTKAŃ LEKKOATLETYCZNYCH

„Przegląd Sportowy“ podaje ciekawe zestawienie wyniku naszych reprezentantów na 3 meczach międzypaństwowych.

Według punktacji 3:2:1 wyniki meczów były następujące: Polska — Czechosłowacja 50:50, Austrja — Polska 39:37, Węgry — Polska 50:32.

Jakie miejsca zajęli w trzech rozegranych przez nas meczach poszczególni zawodnicy.

	I	II	III	pkt.
1. Heljasz	3	2	1	14
2. Maszewski	2	3	—	12
3. Kusociński	3	—	—	9
4. Kuźmicki	2	1	1	9
5. Nowosielski	1	3	—	9
6. Pławczyk	1	—	2	8
7. Szneider	2	—	—	6
8. Mikrut	1	1	1	6
9. Biniakowski	—	3	—	6
10. Kostrzewski	1	1	—	5
11. Turczyk	1	—	2	5
12. Hartlik	—	1	1	3
13. Wieczorek	—	—	3	3
14. Niemiec	—	2*)	—	2½
15. Nowak	—	1	—	2
16. Hilman	—	—	2	2
17. Trojanowski I.	—	—	2	2
18. Trojanowski II.	—	—	2	2
19. Kluk	—	1*)	—	1½

*) Niemiec i Kluk dzielili te miejsca z rywalami.

Czysz i Miller, startując indywidualnie, nie zdobyli żadnego punktu.

*

Jakie miejsca zajmowali Polacy w trzech rozegranych meczach międzypaństwowych.

Miejsca zawodników liczymy według punktacji 2, 2, 1.

	Czechy	Austria	Węgry
100 mtr.	3,4	3,4	3,4
200 mtr.	3,4	—	—
800 mtr.	1,2	1,4	2,3
400 mtr.	2,4	2,4	2,4
1.500 mtr.	1,4	—	2,4
3.000 mtr.	—	1,4	—
5.000 mtr.	1,2	—	1,3
4×100 mtr.	2	—	—
4×200 mtr.	—	—	2
4×400 mtr.	2	—	2
szwedzka	—	2	—
400 płotki	1,2	—	1,2
110 płotki	1,3	2,3	2,4
dysk	1,3	2,4	3,4
kula	2,4	1,4	2,4
oszczep	1,3	1,3	2,3
tyczka	1,4	1,2*)	—
wdal	2,3	2,3	3,4
wzwyż	1,2*)	1,2*)	3,4

*) We wszystkich tych wypadkach miejsce drugie Polski było dzielone z rywalami.

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś i jutro po raz ostatni II. serja „Jeździec bez głowy“ z Harry Peelem p. t. **„Walka o testament“**, oraz sensacja **„Prawo krwi“** z Ken Maynardem. Początek o g. 6,30.

KRISTAL. Dziś po raz ostatni wesoła operetka p. t. **„Zemsta Nietoperza“** z muzyką króla walców Jana Straussa. Niezwykle komiczne sceny tej operetki oraz doskonała gra zespołu na czele Anny Ondry, świetną pokojówką marzącą o karjerze aktorki, bawią publiczność szczerze. Kostjumy i dekoracje stylowe. Produkcja francuska tym filmem wykazała wysoki poziom artystyczny swej twórczości. Nadprogram bardzo ciekawy tygodnik z aktualnościami świata. Ceny od 49 gr.

MARYSIEŃKA. Dziś premjera nowego programu znowu składającego się z dwóch nieprzeciętnych filmów. W pierwszym dźwiękowym p. t. **„Tyranja miłości“**, dramacie zmysłów i poświęcenia znany artysta Lewis Stone stwarza niezwykłą kreację niewolnika małżeństwa... W drugim obrazie p. t. **„Maska śmiechu“** ukaże się niezapomniany, genjalny mistrz maski w jednej ze swoich największych ról nieżyjący już dziś Lon Chaney. Dramat ten, z życia cyrkowców, jest reżyserji znakomitego Brenona i wywiera kolosalne wrażenie. Pocz. o godz. 6,20 i 9.

NOWOŚCI demonstruje w pierwszorzędnej obsadzie o wprost precyzyjnem opracowaniu całości w każdym szczególe dwa piękne filmy dźwiękowe p. t. „7 portów“ i „Karkołomne **zakręty“, całkowicie** mówiony po polsku. W rolach głównych znakomici artyści Clara Bow, Wallace Beery i John Gilbert. Ponieważ dziś po raz ostatni, przeto radzimy zobaczyć.

REWJA wyświetla dziś najpiękniejsze arcydzieło filmu produkcji polskiej p. t. **„Pod banderą miłości“** w roli gł. ulubieńcy publiczności Zbyszko Sawan, Marja Bogda, Władysław Walter, Paweł Owerło. Niechaj nikogo nie zabraknie. Ktoby nie zobaczył ten naprawdę piękny film? Wszystkie kupony ulgowe ważne.

PROGRAM RADJOFONICZNY.
CZWARTEK, 6 PAŹDZIERNIKA.

WARSZAWA-RASZYN. 12,35: Poranek szkolny z Filh Warsz. 16,00: Bierzmy się do handlu. 16,15: Lekcja języka francuskiego. 16,30: Płyty gramofonowe. 16,40: „Idea państwa polskiego za Piastów“. 17,00: Płyty gramofonowe. W przerwie komunikat Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków. 18,00: Muzyka taneczna. 19,20: Komunikat rolniczy Przysposobienia Rolniczego. 19,30: „Aktorzy po po kweście“ Władysława Reymonta — kwadrans literacki. 19,45: Prasowy dziennik radjowy. 20,00: Koncert ork. R. P. 21,30: Słuchowisko Moliera p. t. „Skąpiec“. 22,15: Muzyka taneczna.

ZAGRANICA. **Hamburg.** 18,55: „Tannhäuser“ opera Wagnera. **Praga.** 20,00: „Requiem“ Verdiego. **Kopenhaga.** 20,10: Koncert symfoniczny. **Wiedeń.** 20,20: „Alkestis“ opera Egona Wellesza. **Rzym.** 20,45: Koncert symfoniczny. **Hilversum.** 20,55: Koncert symfoniczny.

SCHMELLING WRACA DO EUROPY.

Niedawno zdetronizowany mistrz świata wszystkich wag, Niemiec Schmelling, po swem niedawno odniesionem zwycięstwie nad Amerykaninem Mickey Walkerem — wraca do Europy.

Schmelling zamierza przebyć parę miesięcy w Niemczech dla odpoczynku, poczem zamierza ubiegać się ponownie o zdobycie tytułu mistrza świata

—::—

Baczność, kręglarze!

Kulanie o premje Pol. Klubu Kręglarzy w Resursie Kupieckiej kończy się 9 bm. Dotychczas pierwsze miejsce zajął pan Graczkowski, drugie p. Klorek.

Wśród kręglarzy istnieje coraz większe zainteresowanie i walka o pierwsze cenne nagrody jest w pełnym biegu. Nie jest wykluczone, że na czołowe miejsca wysuną się jeszcze inni kręglarze, którzy zapowiedzieli już swój udział, lecz narazie zajmują jeszcze stanowisko obserwacyjne.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

W sprawie konfiskat. Za czasów zaborczych aż do wybuchu wojny światowej, t. j. do chwili, kiedy Niemcy zaprowadzili w kraju stan wyjątkowy, **„Dziennik Bydgoski“ nie uległ ani razu zajęciu przez władzę administracyjną,** ani też przez prokuratora. Według § 23 ustawy prasowej z 7. 5. 1874 konfiskata z powodu zaistnienia przestępstwa może nastąpić jedynie wówczas, **jeżeli istnieje nagłe niebezpieczeństwo, że w razie odwleczenia konfiskaty wezwanie do nieposłuszeństwa lub przeciwdziałanie spowoduje bezpośrednio zbrodnię lub występek.** I nigdy sądy pruskie do takiego wniosku w stosunku do nas nie doszły.

—::—

Niedobór budżetowy Stanów Zjedn.

Waszyngton, 4. 10. Według sprawozdania departamentu skarbu wpływy z podatku dochodowego w miesiącu wrześniu **zmniejszyły się o 69.000.000 dol.**

Deficyt skarbu z dniem 16 września rb. **wynosił 427,960.000 dol. czyli o 36 milj. dol. więcej, niż tego samego dnia roku ub.**

Bank Polski płacił w dniu 5 bm. za:

dolary amerykańskie	8,87—8,89
funty szterlingów	30,61
franki szwajcarskie	171,30
franki francuskie	34,80½
marki niemieckie	210,—
guldeny gdańskie	172,72
liry włoskie	45,42

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 4. 10. 1932 roku.

Bydło:

A. Woły:	
Pełnomięsiste, wytuczone nieoprzęgane	66—70
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	56—64
Mięsiste tuczone starsze	46—52
Miernie odżywione	40—44
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	54—58
Tuczone mięsiste	48—52
Nietuczone, dobrze odżywione starsze	42—46
Miernie odżywione	38—42
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	62—70
Tuczone mięsiste	52—56
Nietuczone, dobrze odżywione	30—40
Miernie odżywione	26—30
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	66—70
Tuczone mięsiste	56—64
Nietuczone, dobrze odżywione	48—54
Miernie odżywione	42—46
Młodzież:	
Dobrze odżywione	40—44
Miernie odżywione	34—38

Cielęta:

b) najprzedniej. cielęta tuczone	90—100
Tuczone cielęta	80—86
Dobrze odżywione	70—76
Miernie odżywione	56—60

Owce:

Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	60—62
Tuczone starsze skopy i maciorki	00—56
Dobrze odżywione	00—00

Świnie:

a) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	110—116
b) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	104—108
c) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	94—98
d) mięsiste świnie ponad 80 kg.	80—90
e) maciory i późne kastraty	94—100
Świnie bekonowe	00—00

Przebieg targu bardzo spokojny.

Stan wody na Wiśle dnia 5 października: Zawichost 74; Warszawa 65; Toruń 13; Fordon 14; Chełmno 02; Grudziądz 08; Korzeniewo 36; Piekło — 42; Tczew — 60; Einlage 258; Płock —; Schievenhorst 280.

KAZIMIERZ LIPNICKI
mgr. praw.

O Kodeksie Karnym.

Część szczególna polskiego kodeksu karnego.

I.

W poprzednich odcinkach omówione zostały podstawowe zasady polskiego kodeksu karnego, zawarte w części ogólnej tegoż kodeksu. Obecnie należy jeszcze słów kilka poświęcić omówieniu najważniejszych postanowień części szczególnej polskiego kodeksu karnego, mianowicie tych, które w porównaniu z kodeksem karnym niemieckim uległy poważniejszym zmianom, dalej tych, które z kodeksu polskiego zostały usunięte i wreszcie tych przestępstw (nowych), których w kodeksie niemieckim wogóle nie było.

PRZESTĘPSTWA PRZECIWKO PAŃSTWU I PRZECIWKO STOSUNKOM MIĘDZYNARODOWYM.

Na czoło części szczególnej polskiego kodeksu karnego wysunięte zostały przestępstwa przeciwko państwu (zbrodnie stanu), przeciwko interesom zewnętrznym państwa i stosunkom międzynarodowym.

Konstrukcja zbrodni stanu (art. 93 § 1) ujęta jest bardzo szeroko, gdyż brak określenia sposobów działania, zmierzających do pozbawienia państwa polskiego niepodległego bytu lub oderwania części jego obszaru. Brak również kryterjum przemocy i innych środków nielegalnych, znanych kodeksowi karnemu niemieckiemu i innym kodeksom dzielnicowym. Kryterjum przemocy zachowane zostało tylko w § 2 tegoż art. 93, traktującym o zmianie ustroju państwa. Wspomniany art. 93 w § 1 stanowi:

> Kto usiłuje pozbawić Państwo Polskie niepodległego bytu lub oderwać część jego obszaru, podlega karze więzienia na czas nie krótszy od lat 10 lub dożywotnie albo karze śmierci.

Zbrodnia z art. 93 § 1 jest dokonana z chwilą, gdy sprawca przedsięwziął jakiekolwiek działanie, skierowane bądź do pozbawienia Państwa bytu niepodległego, bądź do oderwania części jego od całości. Z takiego określenia dokonania tej zbrodni wynika, że to działanie, które przy innem przestępstwie byłoby dopiero usiłowaniem, przy zbrodni z art. 93 stanowić będzie już dokonanie. Dlatego też niemożliwe jest usiłowanie popełnienia tej zbrodni.

Kodeks polski podwyższył znacznie sankcję karne przy przestępstwach przeciwko bezpieczeństwu wewnętrznemu lub zewnętrznemu Państwa. Tendencja ta nie jest jedynie właściwa kodeksowi polskiemu, lecz charakteryzuje wogóle najnowsze dążnia ustawodawstwa karnego w dziedzinie ochrony podstaw ustrojowych i bezpieczeństwa zewnętrznego Państwa.

W art. 104 wprowadza kodeks polski przestępstwo t. zw. defetyzmu wojennego. Przestępstwa tego dopuszcza się, kto w celu osłabienia ducha obronnego społeczeństwa rozpowszechnia w czasie wojny lub w okresie grożącej wojny wiadomości, mogące ducha tego osłabić. Obojętne jest przytem, czy wiadomość rozgłaszana jest prawdziwą czy nie.

Najbardziej charakterystycznym przepisem części szczególnej polskiego kodeksu karnego jest art. 113, który postanawia, że „kto publicznie nawołuje do wojny zaczepnej, podlega karze więzienia do lat 5", jednak tylko wtedy, gdy nawoływanie takie jest uznane za czyn karalny przez ustawy Państwa, przeciw któremu nawoływanie jest skierowane. Przepis ten jest charakterystyczny dlatego, że kodeks polski jest pierwszym na świecie, który pozytywnie ujmuje w przepisie karząc hasła rozbrojenia moralnego ludzkości i walki z przestępstwami przeciwko pokojowi.

Specjalnie silną ochroną otacza kodeks polski osobę i stanowisko Prezydenta Rzeczypospolitej. Wynika to z art. 94, który stanowi:

> § 1. Kto targnie się na życie, lub zdrowie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, podlega karze więzienia na czas nie krótszy od lat 10 lub dożywotnio albo karze śmierci.
>
> § 2. Kto usiłuje usunąć Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej lub zagarnąć jego władzę, albo wywrzeć wpływ na jego czynności przemocą lub groźbą bezprawną, podlega karze więzienia na czas nie krótszy od lat 10 lub dożywotnio.

Silną ochroną otoczone są także naczelne władze państwowe, art. 95 stanowi bowiem:

> Kto usiłuje przemocą usunąć Sejm, Senat, Zgromadzenie Narodowe, Rząd, Ministra lub Sądy, albo zagarnąć ich władzę, podlega karze więzienia na czas nie krótszy od lat 10.

Karze więzienia (do lat 10-ciu) ulega także ten, kto czyni przygotowania do popełnienia jednego z powyższych przestępstw (art. 96), jak również i ten, kto wchodzi w porozumienie z innemi osobami w celu popełnienia jednego z tych przestępstw (art. 97 § 1), przyczem w ostatnim wypadku górna granica kary nie jest oznaczona tak, że w zastosowaniu wchodzi tu wymiar ustawowy (od 6 miesięcy do 15 lat).

Przepis art. 97 jest klasycznym przykładem zmowy (spisku), której istota przedstawiona została szczegółowo w związku z omawianiem części ogólnej kodeksu karnego. Przepis art. 96 zaś jest typowym przykładem karalności czynności przygotowawczych.

Tragiczna śmierć służącej.

W pobliżu **Dębca** (pod Poznaniem) pociąg najechał młodą kobietę, która poniosła śmierć na miejscu. W zmarłej rozpoznano służącą Helenę Hołodę.

Według dotychczasowych danych Hołoda popełniła samobójstwo.

Katastrofa samochodowa.

Z **Wrześni** donoszą: Na szosie w pobliżu Antoninka rozbił się o drzewo samochód osobowy z Wrześni. Szofer Józef Mroziński i pasażerka Augusta Dziennik z Wrześni odnieśli tak dotkliwe pokaleczenia, że trzeba ich było odwieźć do szpitala.

Z życia towarzystw.

SMP. Przedświt. Dziś w środę zbiórka II. zast. oddz. mł. o godz. 18,30 w Domu Katolickim przy Farze.

SMP. Promyk oddz. młodszy. Zebranie urozmaicone dziś po nabożeństwie różańcowem w salce parafjalnej.

XXI. Okręg Wlkp. Zw. Kół Śpiewaczych. Zebranie zarządu dziś o godz. 20 w lokalu p. Błocha. Obecność wszystkich konieczna.

Tow. Obyw. i Miłośników Miedzynia. W czwartek, 6. bm. o godz. 19 zebranie plenarne w sali p. Bucholza. Zarządowe pół godziny wcześniej.

Bydgoskie Tow. Cyklistów. Dziś w środę o godz. 20 zebranie w „Harmonji". Zebranie zarządu o godz. 17. Ważne sprawy.

Tow. Czeladzi Katolickiej. Zebranie dziś w środę, o godz. 19,30 połączone z wykładem.

Zarząd Koła Byłych Siódemkarzy prosi o przybycie członków oraz jeszcze nie zapisanych byłych siódemkarzy na zebranie w dniu 6. bm. godz 19,30 do lokalu komendy hufca, Magistrat, ul. Farna.

Związek Podofic. Rez. Miesięczne zebranie dnia 6. bm. o godz. 19,30 w lokalu „Pod Lwem".

Sokół V. W czwartek, 6. bm. o godz. 19,30 zebranie plenarne w lokalu p. Małeckiego.

Tow. Powstańców i Wojaków Jachcice. Plenarne zebranie w czwartek, 6. bm. o godz. 19 w lokalu zebrań.

Związek Inwalidów Wojennych R. P. Plenarne zebranie w czwartek, 6. bm. o godz. 18 w sali „Pod Lwem". Wstęp tylko za legitymacjami.

Związek Pracowników Kupieckich. Zebranie plenarne w środę, 5. bm. o godz. 20 w hotelu Lengninga ul. Długa. Na porządku obrad bardzo ciekawy wykład p. red. Fiedlera p. t. „Przeszłość i zabytki Wilna" połączony z wyświetlaniem przezroczy.

Oddział Kolarzy KPW. W piątek 7 bm. o godzinie 20 zebranie plenarne w sali Ogniska.

Tow. Terminatorów. Zebranie dnia 6. bm. o godz. 20 w Domu Czeladzi.

SMP. Gwiazda przy kościele św. Trójcy. Dnia 6 bm. o godzinie 19,30 w salce parafjalnej miesięczne zebranie obu oddz.

Towarzystwo Kupców Detalistów branży spożywczej. Ważne zebranie plenarne w czwartek, 6 bm. o godzinie 20 w Resursie Kupieckiej.

Związek Młodych Drogerzystów. Dnia 6. bm. o godz. 20 w sali „Pod Lwem" zebranie organizacyjno-informacyjne na które zaprasza się tak zorganizowanych jak i niezorganizowanych drogerzystów. Ważne sprawy.

—::—

— **Koło b. członków I drużyny harcerskiej im. St. Staszica** zaprasza swych członków i sympatyków na herbatkę połączoną z tańcami, która odbędzie się jutro w czwartek o godzinie 20 w wielkiej sali Pod Lwem, ul. Marszałka Focha 7. Wstęp wolny.

FACHOWE RADY.



Młody moskit: Nie wiem co to jest, że ile razy podlecę do śpiącego, ten zaczyna chrapać i oddmuchuje mnie precz.

Ojciec-moskit: W takim razie wyłącz motor, durniu i zrób wiraż z pochyleniem na prawe skrzydło. Ile razy już cię uczyłem?!

CIEKAWA FABRYKA.

— W naszej fabryce nastąpił wybuch, który zdruzgotał wszystike szyby.

— A co fabrykujecie?

— Szkło, które się nie rozbija.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a — każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Dom z składem konfekcyjnym i galanter. w mieście powiatowem przy rynku. Na miejscu 2 fabryki, gimnazjum, stacja kolej., sanatorjum, miejscowość letniskowa. Sprzedaż z powodu zmian rodzinnych. Reflektanci pod „M. K. 100." filja Dziennika. (12584

Dom i 2 morgi dobrej ziemi wraz łąką położone w Tucholi korzystnie na sprzedaż zaraz. Objekt 7000 zł. Zgłoszenia do M. Dropiewski, Koronowo, ulica Tucholska 16. (19161

Dom dwupiętrowy, centrum, mieszkanie sześciopokojowe 5400[illegible]. Szarek, Dworcowa 20. (12616

Kawiarnię (12624 i restaurację, znaną w Bydgoszczy i okolicy, bardzo dobrze prosperującą z mieszkaniem sprzedam. Do objęcia potrzeba 20.000 zł. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „Cz. 5. 5".

Skład kolonjalny i delikatesów, w dobrem punkcie, blisko Starego Rynku sprzedam korzystnie. Zgłosz. pod „S. K. D." do Dziennika Bydgoskiego. 19173

Motocykl (12620 Triumph ang. 500 ccm. mało używany, tanio sprzedam. Zgłoszenia Labicki,

Okazja (12621 z powodu likwidacji stolarni wysprzedaję mój zapas sypialek, wyrabiane z różnych zagranicznych fornierów Praca jest pierwszorzędna i daje długoletnią gwarancję. Ceny korzystne. Fr. Swiątek, Stolarnia, Pomorska 15.

Kiosk na Sniadeckich 2 sprzedam. 12623

Restauracja w centrum na sprzedaż Adres filja Dzien. (12608

Wytwórnia (19155 cukrów z składem cukierków z kompletnem urządzeniem w większem mieście z powodu przejęcia mego przedsiębiorstwa zaraz do oddania. Zgłoszenia Dzien. Bydg. Inowrocław.

Maszynę krawiecką sprzedam. Podolska 8. 19174

Samochód półciężarowy w bardzo dobrym stanie, gotów do jazdy marki „Fiat" tanio na sprzedaż. Oberża Kowalewo, pow. Gniezno. (19191

Wilczki (12622 czystej r a s y sprzedam. Rakowski, Pomorska 37.

Dobry wózek dziecięcy na sprzedaż. Grunwaldzka 93, mieszk. 2. (19192

Rower męski sprzedam t a n i o. Gdańska 103. 12619

Pies (12607 (wilk) ostry, czujny do stróżowania składów się nadający na sprzedaż. Wiad. kiosk w lesie Gdańskim

Pianino jak nowe korzystnie sprzedam. Paderewskiego 1, m. 7. (12617

Orkiestra (19188 pierwszorzędny zespół, kwartet lub kwintet potrzebny od l i s t o p a d a. Oferty z adresem pracy pod Dwór Artusa Toruń.

Dobra praczka może się zgłosić. Długa 7, mieszk. 3. (19175

LEKCJE

Siódmioklasista udzieli korepetycji w zakresie 5 klas gimn. Zgłosz Pomorska 3, m. 2. (19148

POSADY WOLNE

Zastępca na Pomorze i Poznańskie dobrze zaprowadzony poszukiwany. „Inowygra" Inowrocławska Wytwórnia Gier i Artykułów Karnawałowych, Inowrocław. (19154

Służąca (19193 z samodzielnem gotowaniem, bardzo dobrem prasowaniem i do wszelkich prac domowych potrzebna zaraz. Zacisze 2, m. 4.

Dwóch u c z n i gastronomicznych, synów uczciwych rodziców, przyjmie zaraz Hotel „Królewski Dwór" Grudziądz. (19197

Młodsza panienka do pomocy w cukierni potrzebna. Dworcowa 31. (12600

Poszukuję panienki do samodzielnego prowadzenia interesu posada stała. Oferty Dzien. Bydg. filja „Kaucja". (12597

Dziewczę do pomocy potrzebne zaraz. Kozietulskiego 32. (12605

Uczennica potrzebna. Zakład techn.-dentystyczny M. Rybka, Cieszkowskiego 3. (19160

Ekspedjentka do cukierni natychmiast poszukiwana. Oferty z odpisami świadectw do filji Dzien. Bydg. „Ekspedjentka". (12609

Chłopak który już w stolarni pracował może się zgłosić. Matejki 4. (12596

POSADY POSZUKUJĄ

Trio damskie ze śpiewem wolne. Siarczyńska, Grudziądz. Chełmińska 71. (19196

Mistrz fryzjerski poszukuje posady, miejscowość obojętna. Of. filja Dz. Bydg. pod „Mistrz". (12614

Biuralistka (19194 sierota poszukuje jakiejkolwiek posady. Oferty Dz. Bydg. „Samotna".

Fryzjer damsko-męski lub jako damski z wodną trwałą ondulacją szuka posady. Oferty Dz. Bydg. Grudziądz pod „Fryzjer". (19195

Inteligentna starsza panna poszukuje posady jako kierowniczka filji, ma kaucję. Oferty pod „A. Z." do filji Dz. Bydg. (12618

DZIERŻAWY

Przy ul. Dworcowej 56, składnica i biuro. Przy Stromej 29, 3 pokoj. mieszkanie z ogrodem zaraz lub później do wynajęcia. Zgłosz. do W. J. Łuczkowski, Dworcowa 56, tel. 184. (19199

Wydzierżawię 200 mórg objęcie 5000 Nowakowski, Dworcowa 70. 12598

Skład mieszkanie na kolonjalkę poszukuje 3 pokoje. Of. „Sklep" filja. (12612

Warsztat duży do wynajęcia. Gdańska 69. (12602

MIESZKANIA

Mieszkanie (19145 trzypokojowe kuchnia w śródmieściu do wynajęcia. Zwrot kosztów remontu. Of. „Słoneczne" Dzien. Bydg.

2 pokoje kuchnia do wynajęcia. Jachcice, Srednia 56. (12599

2 - 3 (19189 pokojowe mieszkanie poszukuję. Wiadomość pod „Etatowy urzędnik" do filji na ulicy Dworcowej.

Mieszkanie 3 pokoje kuchnia. Polanka 4. (12606

Mieszkanie 4 pokoje łazienka wolne. Bocianowo 29, m. 4. (12611

POKOJE

Pokój umeblowany, słoneczny. niekrępujący. Garbary 30, m. 7. (19176

Elegancki czysty pokój. łazienka. Stycznia 22 — 2. (12613

RÓŻNE

Zgubiono ubiegły piątek rękawiczkę renifer. Łaskawego znalazcę proszę oddać za wynagrodzeniem Nowodworska 40, m. 9. 19172

Zgubiono złoty zegarek branzoletkowy Plac Kościeleckich-Bernardyńska-Jagiellońska-Hermanna Frankego. Zwrot za wynagrodzeniem do Administracji Dzien. Bydg. (12604

Ostrzegam Klementynę Krężelewską (Czarneckiego 6), że za rozsiewanie plotek pociągam ją do odpowiedzialności sądowej. Lisikiewicz. (18866

+

Dnia 3 bm. o godz. 7,30 zasnął w Bogu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony ostatniemi Sakramentami św. nasz drogi i ukochany ojciec, teść, i dziaduś ś. p.

Wojciech Gawroński

emeryt kontroli skarbowej

w 71 roku życia, o czem donoszą w smutku pogrążeni

Dzieci i wnuczki.

Bydgoszcz, Nordtheim, Mątwy.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 6 bm. o godz. 4-tej po poł. z kaplicy nowego farnego cmentarza. Msza św. za duszę Zmarłego odbędzie się tego samego dnia o godz. 9-tej rano w kościele Najśw. Serca Jezusowego. (19178

ZNICZE NAGROBKOWE „POLO" ZAPALCIE WSZĘDZIE

FABRYKA ŚWIEC „POLO"
Warszawa, Czerniakowska 203. (17468

Antoni Bogacki

leczenie chorych podług zasady pierwszej medycyny tj. ziołami przeprowadził się z ulicy Gdańskiej
na ulicę Marcinkowskiego 11, II. p. m. 6.
Przyjmuje w każdy piątek chorych w Inowrocławiu, ulica Kasztelańska 7, I. p. W Toruniu przyjmuje chorych w każdy wtorek, ulica Kopernika 5, parter, m. 1. (12601
Ul. Marcinkowskiego 11, II. ptr. m. 6, Bydgoszcz.

Kafle

białe, kolorowe i wzorzyste

w wszelkich gatunkach, odznaczone dyplomem na P. W. K. złotem medalem sprzedaje po ponownie zniżonych cenach franko Bydgoszcz na miejsce zapotrzebowania. (18561

FABRYKA KAFLI LATKOWO
pod Inowrocławiem
biuro **ul. Solankowa 68**
telefon 583.

Kuropatwy

każdą ilość kupuje stale, płacę najwyższe ceny.

L. Urbanowski i Syn
biuro ul. Kwiatowa 9
Telefon 14 26 (18190
Składnica Rybny Rynek.

Wełnę drzewną

do wszelkich celów oddadzą bardzo tanio (19198

Bracia Schlieper
Bydgoszcz
ul. Gdańska nr. 140.
Tel. 306. Tel. 361.

Przetarg ofertowy. 64 pułk piechoty Grudziądz zamierza oddać w drodze nieograniczonego przetargu dostawę na około: 300.000 kg. ziemniaków jadalnych, 5.000 kg. buraków jadalnych, 5.000 kg. marchwi jadalnej, 5.000 kg. brukwi jadalnej, 2.000 kg. włoszczyzny świeżej, 3.000 kg. cebuli świeżej. Dostawa ziemniaków w miesiącu październiku br. w ilości 150.000 kg., reszta ziemniaków w mies. kwiecień, maj i czerwiec 33 r. Oferty na częściową i całą dostawę, loco stacja Grudziądz za wojskowym listem przewozowym, należy nadesłać do dnia 10 października br. do godz. 9-tej w zalakowanych kopertach, w myśl obowiązujących przepisów. Przetarg odbędzie się dnia 10 października br. o godz. 9-tej w kanc. Kwatermistrza 64 p. p. Do oferty należy dołączyć kwit na złożone wadjum w wysokości 3% od oferowanej kwoty. Zastrzegam sobie prawo wyboru oferenta.
19133) Kwatermistrz 64 pułku piechoty
Piątkowski — major.

TELEGRAM! (19164

Ostatnie 14 dni w Bydgoszczy

znane medjum **Vilma Turay** oraz **J. Karten**, grafolog.

Godziny przyjęć od 10—12 i 4—7, w niedzielę tylko 4—7.

Zawiadamiam Wielce Szanowną Publiczność że **otworzyłem z dniem dzisiejszym**

skład artykułów mleczarskich i kolonjalnych p. t.

„DWÓR WIEJSKI"

przy ul. **Grunwaldzkiej 39** (19168

polecając się łask. względom **Maksymiljan Piotrowski.**



Uwaga! Przyjmujemy obuwie do naprawy

po cenach najniższych:

Damskie obcasy	**zł 0.50**
Męskie obcasy	**zł 1.00**
Damskie zelówki szp. . . .	**zł 1.90**
Męskie „ „ . . .	**zł 2.90**

i t. d.

Naprawa fachowa szybka i punktualna ze skór w najlepszym gatunku.

Leo Magazyn Obuwia
ul. Gdańska 21.

Poszukujesz pożyczki

zamieść drobne ogłoszenie w „Dzienniku Bydgoskim"

POLECENIA

Meble!

Darmo dostawia się na miejsce własnym samochodem wszelkie kompletne urządzenia mieszkaniowe: sypialnie, jadalnie, gabinety, saloniki, kuchnie oraz wszelkie meble wyściełane, zakupione w znanej solidnej firmie **Ignacy Grajnert, Bydgoszcz, Dworcowa 21.** Uwaga: Własne warsztaty, wielki wybór. Ceny zniżone. Tel. 1921. (9574

Futra
wszelkie przerabiam, wykonuje fachowo, modnie i tanio. Kuśnierz, Pomorska 55. (14983

Futra (18323
najsolidniej wykonuje polak-chrześcijanin, popularny na Pomorzu, fachowiec. Stanisław Rudak, Bydgoszcz, Dworcowa 70.

SPRZEDAŻE

Resztówka
pow. Tczew, 130 mórg, ziemia pszenna, budynki dobre, dom 10 pokoi, duży ogród, park, inwentarz martwy i żywy kompl., mleczarnia w miejscu, z powodu choroby sprzedam lub zamienię na dom dochodowy. Of. do Dz. Bydg. pod „P. 130". (19180

Sprzedam
dom 3 piętr. przy Gdańskiej luksusowy, ogrodem 47 tys. Dworcowa 32, biuro „Prawo". (12625

Kamienica (19166
ul. Dworcowa, 4 składy, dochód roczny zł 17 000 tanio do nabycia. Of. do Dz. Bydg, pod „17000".

Sprzedam
dochodową kamienicę centrum miasta, 5 pokoi wolne. „Gospodarz" filja Dzien. (12582

Encyklopedja
Meyera korzystnie na sprzedaż. Sienkiewicza 11 m. 4. (12586

Kamienie
sprzedam. Szamarzewskiego 14. (12610

Zakład
fryzjerski z mieszkaniem sprzedam lub zamienię. Zgłoszenia do „Dziennika Bydgoskiego" Toruń pod „Zakład". (19186

Okazja! (19184
Kiosk tytoniowy świetnie prosperujący w ruchliwem miejscu sprzedam. Of. Dz. Bydg Gdynia.

Palmę (19094
wspaniały okaz („Phönix") z powodu braku odpowiedniego miejsca sprzedam korzystnie. Oferty pod „Palma" filja Dzien.

Modny
wózek dziecięcy sprzedam Leszczyńskiego 15. (19044

Sprzedam
łóżeczko, leżankę, narzutkę, obraz święty, żelazko elektr., mebelki. Kordeckiego 15, m. 5. (19159

Przedmioty
kuchenne, pare funtów pierza, oraz szkła do zaprawy sprzedam. Nakielska 45, m. 5. (12594

KUPNA

Kupię
motocykl nowy model od 350—600 K. M. za gotówkę. Proszę o podanie ceny. Jan Lamparski, Brodnica, Kamionka 1. (19151

Większe
ilości cebuli żytawskiej, przesyłki całowagonowe można ulokować przez Związek Eksporterów Ziemniaków w Toruniu, Staromiejski Rynek 18. Of. pisemne z podaniem ceny loko stacja załadowcza do Związku. (19121

Kupuję
czosnek i sucho okruszoną majeronkę. Józef. Sergot, mistrz rzeźnicko-wędliniarski, Bydgoszcz, Kordeckiego 24. (18499

Młode
wilki sprzedam. Bielawki, Cicha 10. (12592

LEKCJE

Kurs (19144
tańców w hotelu Lengning ul. Długa 37. Pierwsza lekcja w czwartek, 6 bm. o godz. 8 wieczorem. Zgł. przyjmuje A. Różyńska, nauczycielka tańców.

POSADY WOLNE

Fryzjerka (19126
dobra potrzebna 15. 10. podać warunki. Piechocki, Września, Warszawska 24.

Stolarz
budowlany potrzebny. Sowińskiego 20. (12587

Ekspedjentki
z kaucją 100.— mogą się zgłosić zaraz. Jezuicka 14 mieszk. 3. 19072

Praczka (19149
czysta, młodsza potrzebna Długa 44, właścicielka.

Marszantka
potrzebna. Wełniany Rynek 6. (19169

Kucharz (19187
siła pierwszorzędna, znający kuchnię polsko-francuską, potrzebny zaraz. Dwór Artusa, Toruń.

Czeladnik
szewski potrzebny. Podwale 14. (19156

Poszukuję
2 czeladników i 2 ekspedjentki, pierwszorzędne siły do składu rzeźnickiego. Gniewkowski, mistrz rzeźnicki, Toruń, Prosta 9. (19185

Ucznia
rzetelnego, chętnego przyjmie St. Zakaszewski, Centrala Optyczna, Gdańska 9. (19183

Uczeń
piekarski najchętniej z prowincji może się zgłosić zaraz. M. Marten, Poznańska 23. (19162

Krawcowa
potrzebuje wyuczone panny do szycia. Długa 15 m. 2. (19146

Dziewczyna
młoda do prowadzenia gospodarstwa domowego potrzebna. Filja Dz. Bydg. pod „Dziewczyna". (12593

POSADY POSZUKUJĄ

Trio
damskie dobrze zgrane z humorem i śpiewem wolne. Zgłosz. Dzien. Bydg. pod „A. P." (19181

Poszukuję
posady. Sklep piekarski Miejscowość obojętna. Pod „18". (19150

Szofer
wyuczony kowalstwa, przyjmie posadę do prywatnego samochodu, także ciężarówki, na skromnych warunkach. Zgłoszenia Paweł Henkel, Nowawieś chełmińska, powiat Chełmno. (19179

Kucharka
lub jako służąca do wszystkiego szuka posady. Bardzo dobre świadectwa. Listy, gdzie się zgłosić, proszę pod „Uczciwa K." do Dzien. Bydg. (19112

Ogrodnik
służący pszczelarz poszukuje posady zaraz lub później. Zgł. do Dz. Bydg. „Ogrodnik". (19083

Poszukuje
posady jako stolarz. Przyjmę ewtl. inne zajęcie. Składam kaucję w wysokości zł 500. Adres wskaże filja Dzien. (12588

Książkowa
samodzielna poszukuje posady, ewtl. na prowincji. Zgłosz. „Prowincja" filja. (12589

Buchalterka
stenotypistka niemiecko-polska, siła rutynowana prosi o łask. zgłoszenia pod „Rutyna". (19147

DZIERŻAWY

Szukam
ubikacji na warsztat szewcki zaraz. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Ubikacja". (19106

Poszukuję
dzierżawy dobrego gospodarstwa dwu konnego koło Bydgoszczy lub Inowrocławia. Spieszne zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „Gospodarstwo 50". (12595

Dom
handlowy, duży skład i 7 pokoi, podwórze, ubikacje do wydzierżawienia. Długa 20. (19087

Skład
elegancki (względnie dwa mniejsze) centrum ulicy Gdańskiej, nadający się na każdą branżę zaraz wydzierżawi tanio gospodarz. Wiadomość telefonem 12-69. (19100

Sklep
nadający się na kolonjalkę i cztery mieszkania 2 i 1 pokojowe zaraz do wynajęcia. Siedlecka 32, Czyżkówko. (19157

MIESZKANIA

3—4pokojowe
mieszkanie poszukuje wojskowy zawodowy zaraz lub później. Czynsz z góry. Do Dzien. Bydg. „R. D.". (19152

Urzędnik
państwowy poszukuje mieszkania dwa pokoje, kuchnię za czynszem miesięcznym. Najchętniej Bielawki. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Leśniczy". (19153

Dwupokojowe
mieszkanie z werandą, balkonem wynajmę. Kanałowa 15. (19158

Mieszkanie (19163
słoneczne 4—5 pokojowe z wszelkim komfortem natychmiast do wynajęcia. Of. uprasza się do Dz. Bydg. pod „Natychmiast".

2 mieszkania
zaraz do objęcia 3 i 5 pokojowe z komfort. i ogrzewaniem centr. Warunek gwarancja wysok. roczną dzierżawą. Sniadeckich 49 II p. (12591

Pokój
i kuchnię wynajmę. Gołębia 64. (19177

Mieszkanie (19167
1 pokojowe 20 zł. miesięcznie, 2 pokojowe 50 zł. (półroczny) centrum Długa 16. Biuro Handlowe.

3 pokoje
kuchnia umeblowane oddam. Poznańska 11. Fryzjer. (19170

Pokój
próżny dla lepszej osoby do wynajęcia. Gdańska 29. (12603

Wynajmę
małą izdebkę dla samotnej osoby na przedmieściu za rocznem czynszem 180 zł. Adres w Dz. (12583

POKOJE

Pokój
umebl. wspólny dla urzędniczki tanio. Garbary 29 m. 4. (12585

2 pokoje
lepsze umebl. Jackowskiego 27, m. 5. (19171

Pokój
Długa 2, m. 6. (19182

RÓŻNE

Do
dobrze prosperującej restauracji w śródmieściu przy pryncipalnej ulicy poszukuję zaraz energicznego fachowca jako wspólnika z gotówką 5.000 zł. Zgłoszenia filja Dzien. pod „Dobry interes". (12541

Śniadania
obiady, kolacje obfite, smaczne z 3 dań złotego. Specjalność śniadania od 20 gr. Parkowa 3. (19003

Poznam
pana w celu towarzyskim. Zgł. pod „781177" filja Dz. Bydg. (12590

MATRYMONJALNE

Panna
przystojna z gospodarstwa wyjdzie zamąż, najchętniej za urzędnika. Łaskawe oferty wraz fotografją pod „Wiochna" filja Dzien. Bydg. (12615

Siła przyzwyczajenia.



Dozorca szpitalny: Należałoby spać.
Chory: Spać? — Łatwo to powiedzieć. Jak tu spać, kiedy na kurytarzach spokój a sąsiad nie gra na gramofonie?!

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.